

Nalepa, Jerzy

**Połekszenie (Pollexiani) – plemię jaćwieskie u
różnych granic Polski = Pollexiani (Полекшане) –
ятвяжское племя у северных границ Польши =
Pollexians – The Sudovians tribe inhabiting the
North-eastern Polish boundaries**

"Rocznik Białostocki", 7, 1967, s. [7]-34

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I. ROZPRAWY I STUDIA

JERZY NALEPA

POŁEKSZANIE (POLLEXIANI) — PLEMIE JAĆWIEŚKIE U PÓŁNOCNO-WSCHODNICH GRANIC POLSKI*

Pollexiani — ятвяжское племя у северо-восточных границ Польши
Pollexians — the Jatvingian tribe beside the north-eastern Polish boundaries

W źródłach historycznych z końca XII i z XIII w. występują nazwy: *Pollexiani*, *Polexia*, *Polesitae*. Oznaczają one bałtyckie plemię i jego ziemię u północno-wschodnich krańców Mazowsza. W ostatnich latach ustaliło się przekonanie, że *Pollexiani* to „... polska nazwa na oznaczenie Jaćwingów” i że „... dziś identyczność ludu Pollexiani i kraju Polexia z Jaćwieżą — jest powszechnie przyjęta”¹.

Nazwę tę odczytuje się jako *Polesianie* lub jako *Podlesianie*². Na temat tych nazw wypowiedziano się niedawno następująco:

Pollexiani Kadłubka to nie Polesianie, lecz Podlasianie, jak na to wskazuje zupełnie wyraźnie podwójne *l*, powstałe z asymilacji *d*: Podlexiani jak: „ad-lego - allego”. H. Łowmiański uważa ten termin za „... wprowadzony do naszej historiografii przez Mistrza Wincentego, posługującego się z upodobaniem sztucznymi frazesami, chętnie greczyzującego itd. Za nim przeniknęła ta forma także do dokumentów... Forma Polexia przez jedno *l* jest zwykłym uproszczeniem ortograficznym, świadczącym, że skrybowie nie orientowali się w uczonej etymologii tego wyrazu”³.

A. Kamiński odrzucił to objaśnienie, ponieważ źródła niezależne od Kadłubka mają pisownię przez jedno *l* (*Polexia*, *Polesitae*). Na tej podstawie sformułował swój sąd w ten sposób: „Wydaje się więc w pełni uprawnionym tłumaczenie polskiej nazwy Jaćwingów na Polesian, a ich kraju na Polesie”⁴. Reasumując swoje rozważania na temat tych nazw A. Kamiński doszedł do wniosku, że „... nazwa szesnastowiecznego kraju Podlasie uformowała się prawdopodobnie bez związku z trzynastowieczną polską nazwą kraju Jaćwingów” oraz że „... obie nazwy mogą być różne etymologicznie: kraj Jaćwingów miał nazwę topograficzną Polesie — Podlesie, nazwa zaś województwa podlaskie wyrażała bądź takąż sytuację topograficzną (Polesie-Podlesie), bądź uformowała się w XV/XVI w. jako wyraz stosunków granicznych (Podlasze)”⁵.

* Autor używa form: *Jaćwieg*, *Jaćwież* i *jaćwieński*, co uzasadnił w pracy: *Jaćwiegowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964. Za pisownią tą opowiedział się m. in. prof. W. Doroszewski, *Jaćwieński*, *Poradnik Językowy*, z. 2 (232), r. 1965, s. 299.

¹ A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wyd. II, nr 14, Łódź 1953, str. 19 i 29.

² O związanych z tym objaśnieniem koncepcjach, dotyczących rekonstrukcji terytorium ludu Jaćwingów — por. S. Zajączkowski, *Problem Jaćwieży w historiografii*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 19 (1953), str. 40 i n.

³ A. Kamiński, *Jaćwież*, o.c., str. 21.

⁴ A. Kamiński, *ibidem*.

⁵ A. Kamiński, *Jaćwież*, o.c., str. 25.

Poniżej przedstawiam nową propozycję objaśnienia nazw *Pollexiani*, *Polesitae* i *Polexia*. Polega ona na kombinacji danych, jakich dostarcza analiza lingwistyczna i geograficzno-historyczna. Przedstawiam najpierw wchodzący w grę materiał źródłowy.

W świetle zachowanych materiałów jedną z omawianych nazw zapisał najwcześniej polski kronikarz Mistrz Wincenty, zwany Kadłubkiem. Mistrz Wincenty, opisując represyjną wyprawę ks. Kazimierza Sprawiedliwego na jedno z plemion bałtyckich w roku 1192, poinformował, że „*Compos itaque regni Casimirus... Geticos magnanimiter sudores aggreditur. Quorum continguis pernimum afflictis et per creberrima vix adactis proelia, in Pollexianorum cervicosam feritatem animosius accingitur, nullius hactenus bello vel virtute attentam... — Sunt autem Pollexiani Getarum seu Prussorum genus, gens atrocissima, omni ferarum immanitate truculentior, propter vastissimas solitudinum intercapedines, propter concretissimas nemorum densitas, propter bituminata inaccessibilis palustria*”⁶. ... *Horum princeps Pollexius dolo ad Casimirum accedit, victum se fatetur... Pollexiani interim, prostrato nemore, omnem remeatum praecludunt; pactioni renuntiant... Non minus ergo fatua Pollexianorum fuit prudentia, quam gobionum simplicitas...*”⁷

Sądzę, że Mistrz Wincenty wyraźnie mówi, kim byli *Pollexiani*. Byli oni plemieniem Jaćwiegów (*Getarum*), czyli jaćwieskim. Wynikałoby z tego, że nie można kłaść znaku równości między *Pollexianami* a Jaćwiegami. Jaćwiegowie są pojęciem nadrzędnym, *Pollexiani* zaś — podrzędnym.

Na innym już miejscu wskazywałem na to, że termin Jaćwiegowie należy rozumieć dwojako: *sensu stricto* i *sensu lato*. *Sensu stricto* Jaćwiegowie oznaczali plemię nad górną Czarną Hańczą i w bezpośrednio przyległych okolicach. Wskazuje na to etymologia nazwy tego plemienia. Nazwa Jaćwiegów bowiem pochodzi od nazwy Hańczy, co unaocznia rekonstrukcja ich pierwotnych, bałtyckich form:

**Ant-ia* (*Hańcza*)

Ant-iv-ing-as* (Jętywego* > Jaćwieg),

oraz wiele kontrolnych danych, tak językowych, jak geograficznych, archeologicznych i historycznych⁸.

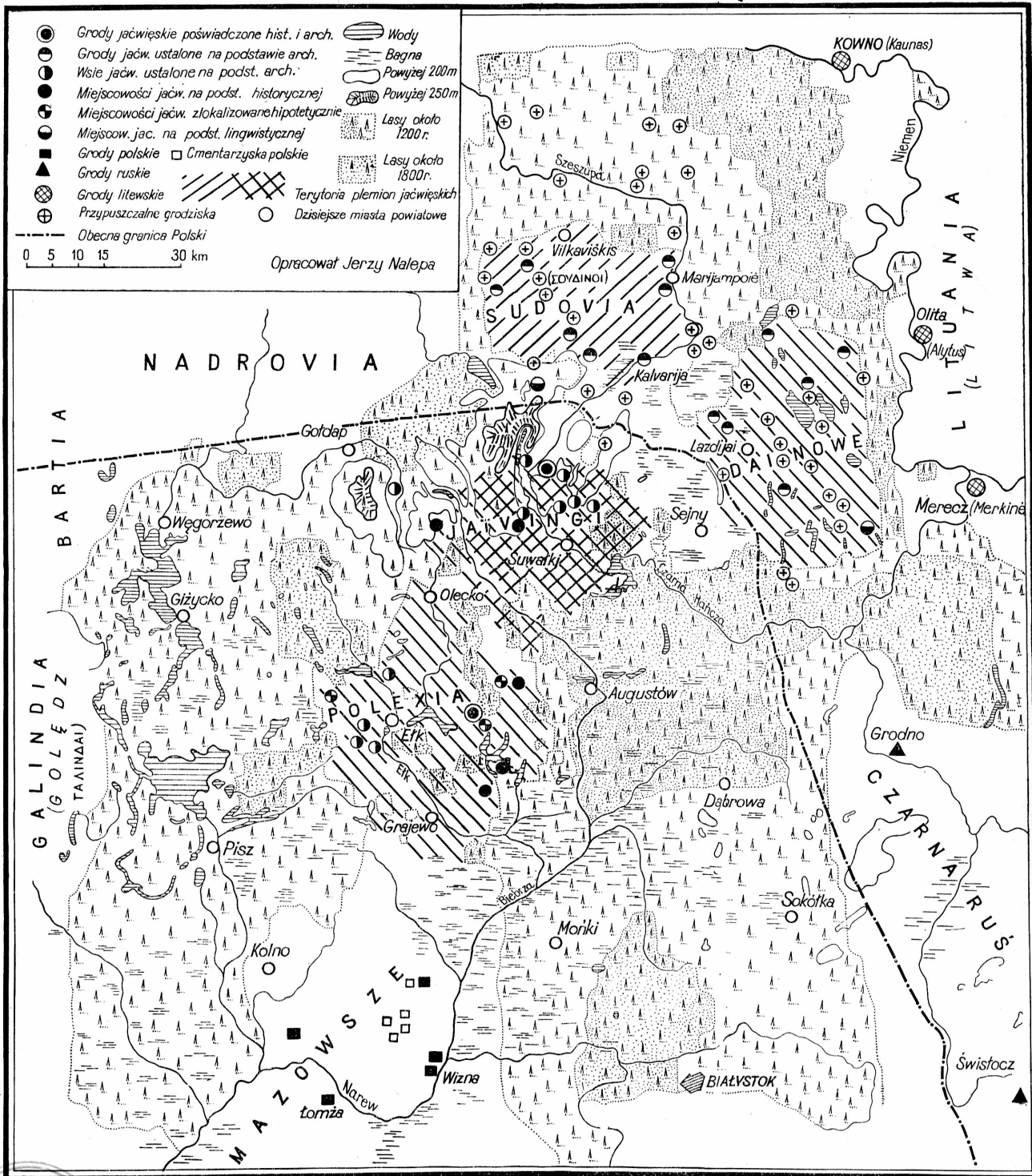
Jaćwiegowie znad górnej Czarnej Hańczy byli plemieniem, które we wczesnym średnio-wieczu podjęło dzieło jednoczenia plemion bałtyckich między środkowym Niemnem a Wielkimi Jeziorami Mazurskimi (Mamry-Niegocin-Śniardwy). Pociągnęło to za sobą rozszerzenie ich nazwy na formujący się związek plemienny. Powstało wtedy jej znaczenie *sensu lato*, ograniające zespół plemion między Litwą a wspomnianym kompleksem jeziornym. Podobny był rozwój znaczeniowy nazwy plemiennej Polan — od nie ustalonego terytorium plemiennego nad Wartą — na całe jej dorzecze, a z czasem na wielkie obszary systematu Odry i Wisły. Uważam, że wzmianka Mistrza Wincentego upoważnia do przyjęcia, że *Pollexiani* to pars, część, zaś *Getae*, czyli Jaćwiegowie, to totum plemion jać-

⁶ Mistrza Wincentego Kronika Polska, ks. IV, rozdz. 19; „Monumenta Poloniae Historica”, Lwów 187 2, t. II, str. 421.

⁷ Ibidem, str. 422—424. Wiadomości o *Pollexianach*, podane przez Mistrza Wincentego, streszcza *Kronika Wielkopolska*, rozdz. 43; por. Kronika Boguchwała i Godysława Paska, „Monumenta Historiae Polonica”, Lwów 1872, t. II, str. 537 i n.

⁸ J. N a l e p a, Jaćwiegowie, „Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego” nr 2, Białystok 1964.

PROWIZORYCZNA MAPA PLEMION JACWIEŃSKICH



Ryc. 1. Mapa rozmieszczenia plemion jaćwieskich (wg J. Nalepy 1964)

wiejskich. Inaczej mówiąc: Pollexiani to rzeczywiście jedno z plemion jaćwieskich, co zresztą wykazane zostanie w dalszym ciągu niniejszej rozprawy.

Nazwa Pollexiani występuje też w „Kronice Wielkopolskiej” w miejscu niezależnym od „Kroniki” Mistrza Wincentego: „*Conradus namque, Mazoviae dux supradictus, qui multas infestationes a Pruthenis et a Pollexianis in terra Culmensi sustinebat, ad consilium Guntheri episcopi barbatis, nigra cruce signatis, hospitalariis sanctae Mariae Hierosolymitanae de domo Theutonica, concessit terram Culmensem viginti annis, utr esisterent Pruthenis et Pollexianis cum ipsis proeliando, eius iuvamine mediante*”⁹.

Wiadomość o powołaniu Krzyżaków przeciwko Prusom i Pollexianom nie zawiera elementów, pozwalających na określenie pozycji tego ostatniego plemienia wobec terminu Jaćwiegowie. Jest jednak rzeczą godną uwagi, że cytowane ostatnio źródło nie zalicza Pollexian do Prusów.

Drugą grupę źródeł, znających tę nazwę w zastosowaniu raczej terytorialnym (*Polexia*), stanowią dokumenty ze środka XIII w. Dotyczą one sporu, który na skutek rywalizacji o ziemię prusko-jaćwieskie zaistniał wtedy między księciem kujawskim Kazimierzem a Zakonem Krzyżackim¹⁰. Na pierwszym miejscu stoi tu bulla wydana w roku 1253 przez papieża Innocentego IV. Papież ten zezwolił wspomnianemu księciu wziąć pod swoje panowanie kraj *Polexia*: „*Innocentius episcopus etc. dil. fil. nobili viro... duci Lanchicie et Cuiavie salutem etc. Cum sicut te intimante accepimus, quidem pagani terre, que Polexia vulgariter appellantur et adiacet terre tue, parati sint ad fidem christianam converti, dummodo ipsos sub dominio et protectione tua recipias temporali, eis libertate servata*...”¹¹

Bullę tej samej treści otrzymał też książę krakowski Bolesław Wstydlivy, z tą jednak różnicą, że jest w niej mowa o *pagani terrarum, que sunt contingue terre tue*¹².

W związku z tymi bullami pozostaje polecenie, które papież tego samego dnia wyda swemu legatowi, opatowi Opizonowi. Opizon miał się zająć sprawą przynależności diecezjalnej ziemi *Galens*, tj. Gołędzi¹³ i innych terytoriów, które zamierzał objąć w swe

⁹ Kronika Wielkopolska, rozdz. 66; „Monumenta Poloniae Historica”, t. II, str. 559. Do dzieła B. Kürbisówna, „Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku, Warszawa 1959, nie miałem dostępu. Zob. też H. Łowmiański, „Kiedy powstała Kronika Wielkopolska?”, „Przegląd Historyczny”, 51 (1960), z. 2, str. 408. Wzmianka w 66 rozdziale Kroniki wielkopolskiej o Pollexianach zdaniem H. Łowmiańskiego pochodzi z nie zachowanego utworu dziejopisarskiego. H. Łowmiański utożsamia Pollexian z Jaćwiegami.

Wzmiankę o interesującym nas plemieniu zawiera też „Rocznik Mazowiecki” („Monumenta Poloniae Historica”, Lwów 1878, t. III, str. 204): „...Conradus multas habens infestationes a Pollexianis et Prutenis in terra Culmensi...” Przyjmuje się, że głównym źródłem tego rocznika była Kronika wielkopolska (Ibidem, str. 203, wstęp).

¹⁰ Por. J. Karwasieńska, „Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235—1343, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. VII, z. 1, Warszawa 1927, str. 36 i nast. oraz B. Włodarski, „Rywalizacja o ziemię pruskie w połowie XIII wieku, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, rocz. 61 (1956), z. 1, Toruń 1958, str. 33 i n. Prace te omawiają też wyczerpująco polityczne tło pozostałych cytowanych tu dokumentów, dotyczących Polexii w środku XIII w. Zagadnień tych z uwagi na charakter niniejszego studium bliżej nie omawiam. Do nowszych prac B. Włodarskiego: Problem jaćwiński w stosunkach polsko-ruskich, „Zapiski Historyczne”, 24 (Toruń 1959), z. 2—3 oraz: Jatwjażskaja problema v polsko-russkich svjzjach X—XIII v., „Meždunarodnye svjazi Rossii do XVII w.”, Moskva 1961, str. 116 i n., nie miałem dostępu.

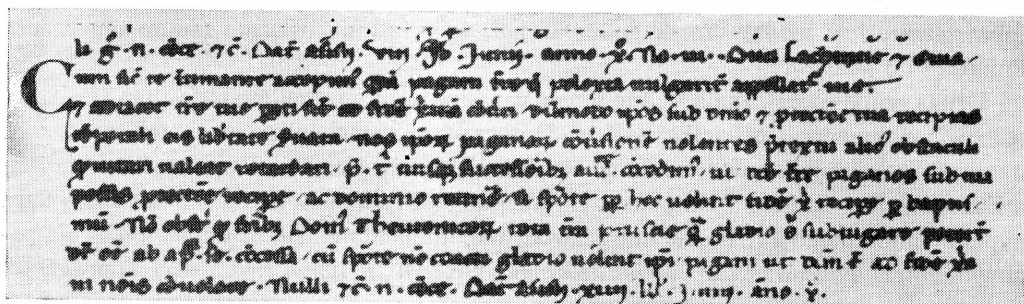
¹¹ Preussisches Urkundenbuch (dalej cytowane jako PrUB), Königsberg 1882, t. I, 1, str. 203, nr 267. Tekst tego dokumentu znany jest tylko ze współczesnego regestu watykańskiego.

¹² Ibidem.

¹³ *Galens* — to nieco zniekształcona polska forma: *Gołędz* — por. też przytoczony niżej dokument: *Golenz* (r. 1254). Przypuszczam, że nazwa *Gołędz*, czyli *Galindii* pozostaje w związku z nazwą Jeziora Gielądzkiego pod Mragowem. Pogląd ten uzasadniam w osobnym artykule.

władanie wspomniany książę kujawsko-łęczycki¹⁴. Bullę o podobnym brzmieniu otrzymał równocześnie książę krakowski. I tym razem nie wspomniano w niej imiennie żadnej ziemi, zadowalając się tylko ogólną wzmianką o „krajach pogańskich”¹⁵.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w jednym z omówionych ostatnio i ściśle ze sobą związanych dokumentów jest mowa tylko o ziemi *Polexia*, a w drugim — tylko o kraju *Galens* „et omnes alias terras paganorum, quas sibi possit subiugare”. Poza tym — że *Polexia* graniczy z ziemią księcia łęczycko-kujawskiego (... „que *Polexia* vulgariter appellatur et adiacet terre tue ...”). Z drugiej strony bulla, skierowana do księcia krakowskiego, mówi również o „poganach ziem, które przylegają do twego kraju”.



Ryc. 2. Regest bulli Innocentio IV z 1253 r. z zapisem *Polexia*. Archivio Segreto Vaticano, 22, f. 276 (CCLXXVI)

Obie nazwy występują łącznie w dokumentach z następnego roku (1254). Książę kujawski Kazimierz rezygnuje w nich z nadanych mu przez papieża praw do ziem *Polexia* i *Golenz*. Wchodzące w grę akty są niemal identyczne. Wystawcą jednego z nich (A) jest książę, drugiego zaś (B) — wielki mistrz Zakonu. A oto interesujące nas fragmenty: „Preterea nos omni iuri, actioni sive commodo, quod nobis ex donatione domini pape super terris *Polexia* et *Golenz* competeabant, renunciamus...” (A): „Preterea dictus dux omni iuri, actioni sive commodo, quod sibi ex donatione domini pape super terris *Polexia* et *Golenz* competeabat, renunciavit...” (B)¹⁶. Oba dokumenty zostały inserowane w zatwierdzających je bullach¹⁷.

Widocznie była to rezygnacja czasowa, dyplomatyczny wybieg, bo już w roku następnym (1256) papież Aleksander IV, biorąc pod opiekę akcję chrystianizacyjną ks. kujawskiego Kazimierza na Jaćwięży, polecił biskupowi wrocławskiemu i innym dostojnikom kościelnym rzucić klątwę na tych, którzy w dokonaniu tego dzieła przeszkadzają¹⁸.

W roku 1257 papież wrócił do tej sprawy w specjalnej bulli, która podaje wprost, że klątwą obłożeni zostali Krzyżacy i że wchodzące w grę ziemie to *Goleńdż* i *Polexia*: „Exhibita nobis dil. fil. nob. viri Kazimiri ducis Lancicie et Cuiavie devoti nostri petitio continebat, quod olim ei fel. rec. I. pp. predecessor noster terras paganorum, que *Golens* et *Polexia*

¹⁴ PrUB, t. I, 1, str. 203 i 204, nr 268.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ PrUB, t. I, 1, str. 226, nr 303, A, B, oryginały.

¹⁷ PrUB, t. I, 1, str. 230, nr 313, oryginały.

¹⁸ PrUB, t. I, 1, str. 239, nr 329, reg.

*vulgariter appellantur, duxerit concedendas, dummodo pagani terram illarum sponte sine gladio fidei Christi susciperent per baptismum...*¹⁹

Krzyżacy odpowiedzieli na to protestem, złożonym na ręce biskupa sambijskiego i włocławskiego. Rzeczą szła przede wszystkim o prawa *super quibusdam terris, que Polesia et Galandia nuncupantur...*²⁰

Po raz ostatni interesującą nas nazwę zanotowano pod rokiem 1273. Zawierająca ją wzmianka zachowała się w „Dziejach Polski” Jana Długosza. We wspomnianym roku książęta Leszek kujawski i Konrad II czerski *...terras Polesitarum et Prutenorum forti potentia ingressi, ipsas igne, spoliis et caedibus populantur*²¹.

Czy zestawione wiadomości sprzeciwiają się wysuniętemu wyżej twierdzeniu, że *Pollexiani* byli plemieniem jaćwieskim? Sądzę, że nie. Czy dają one jakieś wskazówki, umożliwiające zlokalizowanie tego plemienia? W pewnym stopniu tak. *Polesia* leżała w sąsiedztwie Mazowsza. Wynika to z bulli z roku 1253, w której podano, że *Polesia* przylegała do kraju ks. kujawskiego Kazimierza (*...quidam pagani terre, que Polesia vulgariter appellantur et adiacet terre tue...*) Określenie to staje się bardziej zrozumiałe wtedy, gdy uwzględnimy pozostałe bulle „polskie”, wydane tego samego dnia (19 maja 1253). W bulli, skierowanej do legata Opizona, zamiast terminu *Polesia* pojawia się Gołędź. O Gołędzi można było powiedzieć, że przylegała do dziedzin księcia kujawskiego. Pomostem, łączącym Kujawy z Gołędzią, była Ziemia Dobrzyńska, część Ziemi Lubawskiej i Zawkrze. Dość dziwnie natomiast brzmi wiadomość w bulli, skierowanej tegoż samego dnia do księcia krakowskiego Bolesława Wstydlwego. Mianowicie wspomniano w niej ziemie pogan, przytykające do księstwa krakowsko-sandomierskiego. Ale przecież księstwo to, wtedy przynajmniej, z żadnym plemieniem pogańskim, tj. bałtyckim, nie graniczyło.

Obie ziemie — *Polesia* i Gołędź — występują łącznie w dwóch dokumentach z roku 1254 oraz w dwóch z roku 1257. Jeśli ziemie te wymieniane są łącznie w źródłach, to można założyć, że sąsiadowały one z sobą również w rzeczywistości. Położenie Gołędzi, czyli Galindii, jest znane. Ziemia ta mieściła się na północ od Mazowsza, na zachód od Ziemi Lubawskiej i Pogezanii, na południe od Bartii i na zachód od Wielkich Jezior Mazurskich. *Polesia* mogła więc sąsiadować z Gołędzią jedynie wzdłuż wschodnich granic tej ostatniej.

Przypuszczenie to potwierdza pierwsza znana nam wiadomość o *Pollexianach*. Wynika z niej, że *Pollexiani* byli jednym z plemion jaćwieskich. Zgadza się też z tym informacja wspomnianej wyżej bulli z roku 1256, z której wynika, że plany misyjne ks. Kazimierza kujawskiego dotyczyły Jaćwiegów. Wskazują też na to inne źródła, dotyczące zamierzeń chrystianizacyjnych wobec Jaćwiegów z ustanowieniem dla nich osobnego biskupa włącznie.

Wspominaliśmy już, że jaćwieski związek plemienny formował się na ziemiach między Wielkimi Jeziorami Mazurskimi a średnim Niemnem. Tu więc powinniśmy szukać siedzib plemienia *Pollexiani*, czyli ziemi *Polesia*. W tym celu posłużymy się metodą eliminacji. Nie wchodzi więc w grę obszar nad górną Czarną Hańczą — najogólniej biorąc dzisiejsza Suwalszczyzna — ponieważ były to dziedziny Jaćwiegów w ściślejszym tego słowa znacze-

¹⁹ PrUB, t. I, 1, str. 240, nr 331, reg.

²⁰ PrUB, t. I, 2, str. 6, 10, oryginał.

²¹ J. D ł u g o s z, *Historiae Polonicae* ..., Opera omnia, t. II, Cracoviae 1873, str. 430.

niu. Jeśli uwzględnimy postulat sąsiedztwa z Gołędzią, nie mamy innego wyboru, jak tylko umieścić *Pollexian* między Wielkimi Jeziorami Mazurskimi a dzisiejszą Suwalszczyzną. Dalej na północ iść nie możemy, bo już nad rzeką Góldapą rozpoczynało się terytorium plemienne Nadrowów. Pozostaje więc tylko kraina nazywana Mazurami Wschodnimi lub Mazurami Garbatymi, bądź też Pojezierzem Elckim²².

Główną arterią wodną tej krainy jest rzeka *Elk*. Uważam, że od rzeki tej pochodzi nazwa ziemi *Polexia* i nazwa plemienna *Pollexiani*. Nazwa rzeki *Elk* brzmiała dawniej inaczej. Jest ona niewątpliwie pochodzenia bałtyckiego. Zdaje się zresztą należeć do prastarych zasobów bałto-słowiańskich, ponieważ zawarty w niej rdzeń spotykamy też w archaicznych nomenklaturach wodnych ziem słowiańskich. Po raz pierwszy nazwa tej rzeki zapisana została w „Kronice Halicko-Wołyńskiej” pod rokiem 1251. Rękopis ipatiewski przekazał formę *Łəkъ*, a chlebnikowski i pogodinski — *Loukъ*²³. Następna wzmianka dotyczy roku 1290. Przekazał ją Dusburg w formie *Licka*²⁴.

Dalszy zapis pochodzi z roku 1326 i brzmi *Luka*²⁵. Następne: *Luko* — r. 1331/35²⁶, *Luk* — r. 1343²⁷, *Lek* — r. 1343²⁸, *Likke* — r. 1343²⁹, *Licke* — ok. r. 1385³⁰, *Lick* (= *Luk*?) — r. 1398³¹, *Licke* (= *Luke*?) — r. 1390³², *Lick* — r. 1408³³, *Lycke* — r. 1409³⁴, *Licke* — r. 1409³⁵, *Leyk* — r. 1413³⁶, *Likke* — r. 1413³⁷, *Lyck* — r. 1420³⁸, *Lyk* — r. 1422³⁹.

Źródła, powstałe w Polsce, mają konsekwentnie formy z literą *e*: *Lek* — r. 1343⁴⁰, *Lek* — r. 1438⁴¹, *Legk* — r. 1472⁴², *Leck* — r. 1545⁴³, Boguszyce a rippa *Łek*, Szymany Góra *Łek*, Rybno Góra *Łek*, Danówka Góra *Łek*⁴⁴ — itd.

Podczas prac terenowych Sekcji Lingwistycznej Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej

²² M. Kiełczewska-Zaleska (Region Mazur — Geografia), „Warmia i Mazury”, praca zbiorowa, Poznań, Instytut Zachodni, 1953, t. II, str. 147.

²³ Polnoe sobranie russkichъ lѣtopisej, t. II, Ipatjewskaja lѣtopis, izd. II. S. — Peterburgъ 1908, kol. 813.

²⁴ Scriptores rerum Prussicarum (dalej cytowane jako SRPr), Lipsk 1866, t. III, str. 153, c. 241 (234): „...inter duos fluvios scilicet Lickam et Naram...”

²⁵ SRPr, Lipsk 1861, t. I, str. 153. Poprawną lekcję daje G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, Berlin—Lipsk 1922, str. 91.

²⁶ Ordensfoliant 105, f. 227 r; por. G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, l.c.

²⁷ Arch. Królew., Kast. XXXIX, nr 4a; por. G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, l.c.

²⁸ PrUB, t. III, 2, str. 501, nr 614.

²⁹ Ibidem, str. 501, nr 614.

³⁰ Die litauischen Wegeberichte, SRPr, t. II, str. 702 i n.

³¹ J. von Posilge..., Chronik des Landes Preussen, SRPr, t. III, str. 221.

³² Wigand, Die Chronik, SRPr, t. II, str. 640: „Et conveniunt prope flumen vulgariter Licke et faciunt ibidem inter Wytaudum et ordinem perpetuam pacem”.

³³ J. von Posilge, Die Chronik..., str. 293.

³⁴ Codex epistolaris Vitoldi, Kraków 1882, str. 169, nr 393.

³⁵ Ibidem, str. 175, nr 399.

³⁶ Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum, wyd. II, Poznań 1892, t. II, str. 180.

³⁷ Ibidem, str. 183.

³⁸ Codex epistolaris Vitoldi, str. 494, nr 898.

³⁹ Ibidem, str. 552.

⁴⁰ Por. wyżej, przypis 29.

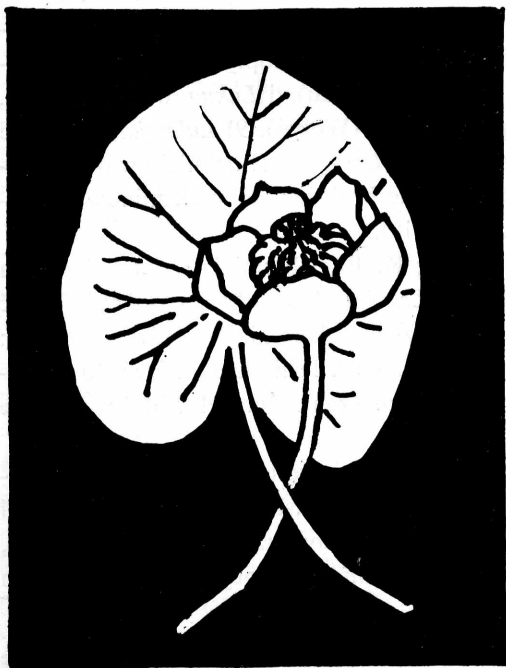
⁴¹ Metryka Mazowiecka, 336, 78; por. A. Kamiński, Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego, „Rocznik Białostocki”, t. I (1961), str. 11, przypis 8.

⁴² Metryka mazowiecka, 5, 21; por. A. Kamiński, Jaćwież, l.c.

⁴³ Ostrp. Fol. 1292, Bl. 138; por. K. Forstreuter, Die Entwicklung der Grenze zwischen Preussen und Litauen seit 1422, „Altpreussische Forschungen”, 18 (1941), str. 57.

⁴⁴ J. Wiśniewski, rec.: K. Zierhoffer, Nazwy miejscowe północnego Mazowsza, „Onomastica”, t. V (1960), z. 2, str. 514

w czerwcu 1962 r. przedstawiłem jej kierownikowi, prof. K.-O. Falkowi, hipotezę, że nazwa *Łek/Elk* jest tego samego pochodzenia, co nazwa wielkopolskiego jeziora *Łekno*. Nazwę tę znałem z ćwiczeń z paleografii i dyplomatyki polskiej, jako że *Łekno* występuje w „Bulli gnieźnieńskiej” z 1136 r. oraz w najstarszym zachowanym w oryginale doku-



Ryc. 3. *Łekno* czyli grążel (grzybień) żółty (*Nuphar luteum* (L.) Sm.)



Ryc. 4. Staropol. herb *Łekna*; wg Armorial Bellenville, XIV w., Bibl. Nat., Paryż*

mencie polskim z roku 1153⁴⁵, a etymologię — prawdopodobnie z pracy ks. S. Kozierowskiego: „Dwa jeziora w Poznańskim o nazwie *Łekno* świadczą, że pierwotnie była to nazwa wodna, za czym i czeskie *lekno* lilia wodna przemawia”...⁴⁶

Przypuszczenie to sprawdziłem w terenie podczas przejazdu trasą, biegnącą równoległe do *Łku* na odcinku miasto *Elk*—Grajewo. Rzeka *Łek* (= *Elk*) jest po prostu zarośnięta ową lilią wodną, czyli grzybieniem albo grążelem (*Nuphar luteum* (L.) Sm.).⁴⁷ Obserwację tę potwierdzili: dr Jerzy Wiśniewski, który swego czasu urządził spływ tą rzeką, p. Stanisław Szutowski, kierownik Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w *Elku*, p. Tomasz Kuczyński ze wsi Bogusze i inni. Zarośnięcie *Łku* grążelem — zdaniem wymienionych informatorów — wyróżnia tę rzekę spośród sąsiednich. Fakt ten objaśniono mi bardzo niskim spadkiem wód *Łku*. *Łek* rzeczywiście ma najniższy spadek na całych

* FL A. Heymowskiemu (Kungl. Bibl., Stockholm) uprzejmie dziękuję za łaskawe użyczenie podobny tego herbu.

⁴⁵ Monumenta Poloniae Palaeographica, Cracoviae 1907, tabl. II i V.

⁴⁶ Ks. S. Kozierowski, Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski, Poznań 1921, t. I (całego wyd. t. IV), str. 489.

⁴⁷ Por. M. Polakowska, Rośliny wodne, atlas, Warszawa 1961, str. 42, tabl. 7.

Mazurach Wschodnich⁴⁸. Po powrocie do bibliotek przekonałem się, że identyczne objaśnienie tej nazwy dał już K. Buga: „Sl. *lǫkno*, čš. *lekno* nymphaea alba: lt. *lukne* 'kubyška żoltaja; nymphaea lutea,... Korenъ *luk* dovolno raspostranenъ vъ vodnychъ nazvanijachъ”⁴⁹ K. Būga zebrał też liczne przykłady nazw rzecznych z ziem dziś czy też dawniej bałtyckich 1) *Luko* — dopływ Omulwi na pograniczu Prus z Mazowszem, 2) *Lǫkz*, pol. Elk, dopływ Biebrzy, 3) *Lukoja*, rzeka w pow. Raseiniai, 4) *Lukainis* w pow. Telšai, 5) *Lūknas* — a) jezioro w pow. Vilkaviškis, b) w pow. Švenčionys, 6) *Lukna* — a) dopływ rz. Minijā, b) dopływ rz. Šventoja w pow. Telšai, c) rzeka pod Trokami (Trakai), d) *Lukna*, wieś na Łotwie, 7) *Lūknē*, dopływ rz. Dubysa, 8) *Łoknia*, dopływ Słuczy (Wołyń), 9) *Luknojai*, wieś pod Labiawą (b. Prusy Wschodnie)⁵⁰. Do serii tej należą też: *Lockneyn* (Löcknick) w pow. Gerdaunen⁵¹ oraz *Luknajno*, jezioro pod Mikołajkami⁵². Nie brak też odpowiedników na ziemiach zachodniosłowiańskich — por. *Lekno*, *Leknica* itd.

Pierwotna forma interesującej nas nazwy według K. Būgi brzmiała *Lukas*. Forma ta jak najbardziej regularnie spolonizowana została na *Łek* (**Lukas* > **Lǫkz* > *Łek*). Postać dzisiejsza (*Elk*) powstała w wyniku fałszywej dekompozycji połączenia **vǫ Lǫku* > *we Łku*: *welku*: w *Elku*: *Elk*, co już objaśnił J. Rozwadowski⁵³. Jeśli idzie o rdzeń, to zachował się on do dziś w języku litewskim w pierwotnym znaczeniu 'grąźel żółty' w wyrazie *lūknē*⁵⁴.

Jest rzeczą wiadomą, że nazwy ziem tworzone są bardzo często od nazw rzek. Stosowane są przy tym różne sposoby derywacji. W językach słowiańskich jeden z nich polegał m.in. na dodawaniu przedrostka *po-*⁵⁵. W ten sposób powstały nazwy: *Polabie*, *Pomorze*, *Powiśle*, *Podrzie*. Nazwy: *Pomorze*, *Pomorzanie* i *Polabianie* występują już we wczesnym średniowieczu⁵⁶.

⁴⁸ Por. A. Weinreich, *Bevölkerungsstatistische und siedlungsgeographische Beiträge zur Kunde Ost-Masurens, vornehmlich der Kreise Oletzko und Lyck*, Diss., Königsberg 1911, str. 22.

⁴⁹ K. Buga, *Slavjano-baltijskie étimologii*, 135, „Russkij Filologičeskij Věstnik”, 72 (Warszawa 1914), str. 187 i n.; Aistiškosios kiemas Gudijos vietovardžiai, „Tauta ir Žodis”, 1, Kaunas 1923, str. 28.

⁵⁰ K. Buga, l.cit.

⁵¹ G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen*, str. 90.

⁵² Por. Wielkie Jeziora Mazurskie, mapa turystyczna, 1: 120 000, Warszawa 1961. Por. też J. Elnielins, *Latvijas PSR vietvārdi*, Rīgā 1961, t. I, 2, str. 345 (s.v. *luknis*).

⁵³ J. Rozwadowski, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, PAU, *Prace Onomastyczne*, nr 1, Kraków 1948, str. 155. Por. też K. Nitsch, *Pogadanka o niektórych nazwach pomorskich*, „Język Polski”, 34 (1954), str. 314. Nie miałem dostępu do prac: E. Matuśewski, *Mówiono w Łku*, a potem w *Elku*, „Świat i Ludzie”, 1956, nr 2, str. 2, tygodniowy dodatek „Gazety Białostockiej”, 1956, nr 12 oraz G. Smólski, *Z wycieczki na Mazowsze pruskie*, „Wisła”, 14(1900), str. 284. Por. jeszcze H. Malecki, *Postylla domowa...*, Królewiec 1574 — zob. W. Taszycki, *Obrońcy języka polskiego*, Biblioteka Narodowa, nr 146, Ser. I, Wrocław 1953, str. 173: „Dan w miasteczku *Łku*... Hieronim Malecki pleban kościoła łeckiego”. Przymiotnik *lecki* używany był jeszcze w XIX w. Świadczy o tym tytuł wychodzącego w Elku pisma polskiego: „Przyjaciół Ludu *Łeckiego*” — por. T. Cieślak, *Przyjaciół Ludu Łeckiego w latach 1842—1845*, „Rocznik Białostocki”, 3(1962), str. 61 i n. Według informacji J. Wiśniewskiego w pobliskim Grajewie i Augustowie były ulice *Łeckie*, wiodące do m. *Łek* (dziś Elk).

⁵⁴ Por. R. Trautmann, *Baltisch-Slavisches Wörterbuch*, Göttingen 1923, str. 163, s.v. *lukna-*; E. Fraenkel, *Litauisches etymologisches Wörterbuch*, Göttingen, b.d., str. 389. Pierwiastek **luk-* zawiera w sobie znaczenie zgietości, łekowatości — por. łotewskie *lukns* 'biegsam, schmiegsam, geschmeidig, gelenkig'. Por. jeszcze J. Rozwadowski, *Bulla z r. 1136 jako najstarszy zabytek języka polskiego*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności”, 4 (Kraków 1909), str. 455; przedruk: *tegoż* Wybór pism, Warszawa 1959, t. I, str. 262 i n.

⁵⁵ Por. I. Němec, *O slovanské předponě po- slovesne* (Přspěvek k sémasiologické historii slovesných předpon), „Slavia”, 23 (Praha 1954), str. 12.

⁵⁶ *Povest' vremennyh let*, Lavrent'evskaja lětopis', wyd. II, Leningrad 1926, kol. 6: „*Pomorjane*”; *Annales Altahenses maiores*, editio altera, „Scriptores rerum Germanicarum”, Hannoverae 1891, p. 41,

U ludów bałtyckich, najbliższych językowych krewniaków Słowian, spotykamy się z tą samą sytuacją. Odpowiednikiem słowiańskiego prefiksu *po-* jest u nich **pa-*⁵⁷. W toponomastyce pruskiej używany był najczęściej do tworzenia nazw odrzecznych i odjeziornych, np. *Pa-sserie: Serie* (rzeka), *Pa-sserwynte: Serwynte* (jezioro), *Pa-dein: Deim* (rzeka) — itd.⁵⁸. Podobnie jest na Litwie. J. Balčikonis w pracy pt. „Nazvanija litovskich naselennych punktov, obrazovannyje ot nazvanij rek i ozer”⁵⁹ pisze, że „boļše vsego imeetsja nazvanij naselennych punktov s pristavkoj pa-” i cytuje cztery bite strony przykładów z samej tylko Litwy.

Najważniejsze jest jednak to, że prefiks **pa-* występuje również w nazwach pruskich terytoriów plemiennych: *Pomezania* i *Pogezania*. *Pomezania* zapisywana jest jako *Pomizania* (r. 1231), *Pomesania* (r. 1247), *Pomezania* (r. 1249), *Pomesan* (r. 1299)⁶⁰ itd. W. Pierson⁶¹ zrekonstruował tę nazwę jako pruskie **Pa-median*. Median znaczy po prusku ‘las’, a więc *Pa-median* znaczyłoby tyle, co ‘polesie’. Za objaśnieniem Piersona opowiedzieli się wybitni baltologowie, jak np. G. Gerullis⁶², K. Būga⁶³, J. Endzelin⁶⁴ i E. Fraenkel⁶⁵. Badacze ci zgodni są również co do tego, że Krzyżacy przejęli tę nazwę za pośrednictwem polskim, ponieważ w ten tylko sposób można wyjaśnić przejście *-d-* w *-dz-* [3].

Podobnie było z nazwą *Pogezanii*. Zapisywano ją następująco: *Peragodia* (r. 1231), *Pogusania* (r. 1287), *Pogozania* (r. 1310), *Pogyzonja* (r. 1315), *Pogzania* (r. 1331), *Pogesania* (r. 1326), *Pogazania* (r. 1346), *terra Pagudinensis* (wiek XV)⁶⁶. Nazwa ta odtwarzana jest jako **Pa-gudian*, co ma znaczyć mniej więcej to samo, co **Pamedian* — ‘polesie’. I tu również nie ulega wątpliwości pośrednictwo Polaków w przekazaniu tej nazwy niemieckim pisarzom Krzyżaków. Typowo polskie jest przejście *-dj-* > *-dz-* [3] oraz *-ū-* > *-o-* > *-e-*. To samo przejście, zgodne z zasadą wokalizacji jerów w pozycji mocnej, znajdujemy w nazwie *Łek* i *Polexia*.

Uważam, że literę *x* w nazwie *Polexia* należy czytać jako *k+s*⁶⁷. Po tej korekcie otrzymujemy postać *Poleksia*. Dzielać ją na jej składniki morfologiczne, otrzymujemy człony:

s. a. 1046: „Zemuzil Pomeraniorum”; Gall Anonim, Herbord, Helmold itd. Połabianie i Połabie — w źródłach od X do XII wieku, por. L. Niederle, Původ a počátky Slovanu západních, Praha 1919, str. 129: „*Palobi, Polabia, Polabingi*”.

⁵⁷ Por. K. Brugmann, Grundriss der vergleichenden Grammatik der indogermanischen Sprachen, zweite Bearbeitung, Stuttgart 1911, t. II, 2, str. 806 in.; J. Endzelin, Lettische Grammatik, Riga 1922, str. 513 in.; G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, str. 245 in. — z ważną uzupełniającą uwagę R. Trautmanna, Die altpreussischen Personennamen, Göttingen 1925, str. 187 in., przypis. J. Endzelin, Altpreussische Grammatik, Riga 1944, str. 146.

⁵⁸ G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, str. 246. Zob. też F. Hoppe, Ortsnamen der Provinz Preussen, „Altpreussische Monatsschrift”, 13(1877), str. 564: „Die Präposition *pa-*...”

⁵⁹ J. Balčikonis, op. cit., „Lingua Posnaniensis”, 7(1959), str. 243—247.

⁶⁰ G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, str. 130.

⁶¹ W. Pierson, Altpreussischer Namenkodex, „Zeitschrift für preussische Geschichte und Landeskunde”, 10, Berlin 1873, str. 697.

⁶² G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, l. cit.

⁶³ K. Būga, Lietuvių kalbos žodynas, Kaunas 1924, t. I, str. LXVII.

⁶⁴ J. Endzelin, Altpreussische Grammatik, str. 9.

⁶⁵ E. Fraenkel, Die baltischen Sprachen, Heidelberg 1950, str. 63.

⁶⁶ G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, str. 127; K. Būga, l. cit.

⁶⁷ Na to samo wskazuje pisownia *Auxtote*, po żmudzku *Aukštātė*. Por. K. Būga, op. cit., str. LIII oraz H. Łowmiański, Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego, Wilno 1932, t. II, str. 373.

Po-lek-sia. Morfem środkowy, to znany nam już rdzeń
lek-, tożsamy

z polską postacią nazwy

Lek (: *Elk*). *Poleksia* więc — to kraina nad rzeką *Lek* (= *Elk*), terytorium plemienne ludu *Pollexiani*.

Ten sam sposób derywacji znajdujemy na pobliskich sąsiednich obszarach, zwłaszcza od strony wschodniej. Na przykład na samym tylko arkuszu „Sejny” mapy w skali 1:100 000 wydanej przed 1939 r., można znaleźć między innymi następujące pary: *Sereje*: *Paserniki*, *Zopsie*: *Pozopsie*, *Wiejsieje*: *Powieśniki*, *Sejny*: *Posejonka*, *Dumbel*: *Podumble*, *Łoździeje*: *Poloździeje*, *Tejrys*: *Patery* itd. Przykłady te wskazują wyraźnie na popularność tego rodzaju formacji w najbliższym sąsiedztwie krainy *Poleksia*. Pierwsze z podanych nazw określają obiekty wodne, głównie jeziora, drugie zaś — wsi i miasteczek nad tymi obiektami położonych.

Sprawa przedrostka (*Po-*) i rdzenia (*-lek-*) rozpatrywanej nazwy jest więc jasna. Trudniej natomiast objaśnić przyrostek (*-sia*); musimy się tu ograniczyć tylko do przypuszczeń. Najprawdopodobniej mamy tu sufixs *-s-*, który w języku pruskim dodawany był bezpośrednio do spółgłoski, na którą kończył się rdzeń. Morfem ten był produktywny w imiennictwie pruskim⁶⁸. Występował często m.in. po zamykających rdzeń spółgłoskach *-g-* i *-k-*. Ograniczmy się do przykładów z *-k-*: *Kicke*: *Kixe*, *Licke*: *Lixe* (lit. *Likšas*). W nazwach miejscowych *Backen* (por. lit. *Bākas*): *Baxe* (lit. *Bakšys*): **Leke-lauken* (lit. *Lekys*), *Po-lexe* (lit. *Lekšas*) — itd.⁶⁹. Nie jest zresztą wykluczone, że *-s-* w rozpatrywanej przez nas nazwie jest innego pochodzenia⁷⁰.

Pozostała część nazwy; *-ia* może być chyba objaśniona jako formant *-ija*. Podobnie jak w języku litewskim, sufixs ten w języku pruskim służył do określania miejsca⁷¹. Słowiańskim odpowiednikiem tego przyrostka jest sufixs **-bje*, według S. R o s p o n d a⁷² tworzący „collectiva topograficzne, np. pol. *Brzezje*, *Bukowie*, czes. *Březí*, *Bučí*, ros. *Borje*, *Brusje*, słoweń. *Borje*, *Brězje*, serb. *Bučije*, ukr. *Pńovje*”.

Być może więc, że analizowaną nazwę należałoby odtworzyć jako bałtyckie

**Pa-luk-s-ija*,

przejęte przez Słowian jako **Pa-lūk-s-ijo* >

> **Po-lūk-s-bje*

> **Po-lek-ś-e* czyli **Poleksie*,

⁶⁸ Por. R. Trautmann, Die altpreussischen Personennamen, o.c., str. 178: „Suffix *-s-*, unmittelbar dem wurzelschliessenden Konsonanten angefügt... Unser Formans ist in preussischen Namen produktiv gewesen...”

⁶⁹ R. Trautmann, l. cit.

⁷⁰ Por. J. Zubatý, Výklady etymologické a lexikální, „Sborník filologický”, 2(1911), str. 61: „... skupina *ks* (*ksz*) je v bałtských jazicích tak častá (zvláště před *t*) že se dostavuje v řeči a konečně v jistých slověch ustaluje i kde není historicky oprávněna”. Zob. też J. Endzelin, Lettische Grammatik, str. 275 i n.

⁷¹ A. Leskien, Die Bildung der Nomina im Litauischen, „Abhandlungen der philologisch-historischen Classe der königlichen Gesellschaft der Wissenschaften”, t. XII, nr III, Lipsk 1891, str. 317 (=167): „Dann kommt *-ija* in Ortsnamen vor: *Gilija*, *Gilge*; *Wilkijsa* ... „Aufenthalt vieler Wölfe...” G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, str. 248: „...„Das Suffix gibt demnach einen Ort an, dem etwas durch sein Vorhandensein des charakteristische Gepräge verleiht; genau so wie im Litauischen...” Por. też J. Endzelin, Altpreussische Grammatik, str. 62.

⁷² S. Rospond, Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych, Wrocław 1957, str. 42.

co w zlatynizowanej formie oddano jako *Polexia*. Jako najbliższa słowiańska analogia słowotwórcza nasuwa się nazwa *Pomorze* < **Po-mor-je*, również określająca krainę.

Jak już wiemy, w źródłach występuje też nazwa *Pollexiani*. Ze słowiańskiego punktu widzenia morfologia tej nazwy przedstawiałaby się następująco: **Po-lək-s-jan-in* > **Polekszanin*, **Po-lək-s-jan-e* > **Polekszanie*, co w łacińskim tekście oddano jako *Pollexiani*⁷³. Jako analogie bałtyckie nasuwają się przede wszystkim wspomniani wyżej *Pogezanie* i *Pomezanie*, zaś z języka słowiańskiego — zwłaszcza *Pomorzanie*. Mielibyśmy więc parę odpowiedników: *Poleksie*: *Polekszanie* i *Pomorze*: *Pomorzanie*⁷⁴.

Nęcące jest też porównanie z najbliższymi geograficznie nazwami *Mazowsze*: *Mazowszanie*, które również zawierają -š- (-sz-) niejasnego pochodzenia⁷⁵. Podobieństwa słowotwórczego obu tych formacji (*Mazowsze*: *Mazowszanie* — **Poleksie*: **Polekszanie*) nie będziemy tu rozważać. Ale nazwa *Mazowszan* uzasadnia chyba propozycję restytuowania w języku polskim terminu *Polekszanie*. Przynajmniej, że formy *Poleksie* i *Polekszanie* brzmią dość dziwnie. Nie widzę jednak — przynajmniej na razie — innej, równie uzasadnionej rekonstrukcji, która by lepiej spełniała postulat zgodności ze źródłowymi przekazami, a zarazem z prawami rozwoju tej nazwy w języku polskim.

Analiza lingwistyczna domaga się odtworzenia w nazwie terytorium, tj. w formie *Poleksie* (*Polexia*) spółgłoski frykatywnej „ciszącej” -š-, w nazwie zaś plemienia — *Polekszanie* (*Pollexiani*) — również spółgłoski szczelinowej, ale szumiącej: -š-. Głoski tej można by tu oczekiwać nawet w formie jaćwiesko-pruskiej, bo połączenie *s+j* dawało w mowie Jaćwiegów i Prusów -š-; sufix -*jan-* nie jest przecież językom bałtyckim obcy. Wydaje się, że skoro opowiadamy się za formą *Polekszanie*, to powinniśmy się też zdecydować na postać *Poleksze* (z głoską -š-), co w polskiej tradycji językowej miałyby dobre oparcie w twórcach *Mazowsze* i *Mazowszanie*. Z pewnością jednak nie warto robić z tego problemu.

Z poprzednich uwag wynika, że *Poleksze* było terytorium bałtyckiego plemienia *Polekszan* nad rzeką *Łek* czyli *Elk*, prawobrzeżnym dopływem Biebrzy. Ustalenie to pociąga za sobą postulat sprecyzowania, bliższego określenia tego terytorium. Wspominaliśmy, że od strony północnej, już nad rzeką Gołdą rozpoczynały się dziedziny Nadrowów. Sądzę, że pozostałością dawnej strefy granicznej między *Polekszanami* a *Nadrowami* jest zachowana do dziś Puszcza Borecka, przez Wzgórza Szeskie nawiązująca do Puszczy Rominckiej.

Od strony zachodniej strefę graniczną z Gołdą stanowił najprawdopodobniej systemat Wielkich Jezior Mazurskich (Mamry-Niegocin-Śniardwy), nazwany przez S. S r o k o w s k i e g o⁷⁶ wschodniomazurskim blokiem rozdzielczym. W ustaleniu tej granicy na wspomnianej wielkiej naturalnej rubieży znajdują poparcie ze strony danych archeologicznych. Mianowicie archeologowie ustalili, że ziemie na wschód od Wielkich Jezior Ma-

⁷³ Sądzę, że zasady wokalizacji i redukcji jerów nie mogą tu być brane pod uwagę w całej rozciągłości. Chodzi przecież o nazwę obcą. Zresztą Prapolacy mogli tę nazwę przyswoić w postaci **Po-lək-ss-jan-e*.

Formant -*ān-* (-*iān-*) nie jest językom bałtyckim obcy. Por. K. B ũ g a, *Apie lietuvių asmens vardus, „Tauta”*, 2,3 (Vilnius 1911), str. 19. Por. też K. B r u g m a n n, *Grundriss...*, t. II, 1, str. 318.

⁷⁴ Normalna forma polska brzmiałaby raczej **Polekszanie* (**Po-lək-jane*). Ale por. poprzedni przypis.

⁷⁵ Por. S. H r a b e c, *Jeszcze raz o nazwie Mazowsze*, „*Onomastica*”, t. IV (1958), str. 225 i n.

⁷⁶ S. S r o k o w s k i, *Prusy Wschodnie*, Gdańsk-Bydgoszcz-Toruń, 1945, str. 87.

zurskich stanowią odrębną prowincję kulturową, tzw. „wschodniomazurską” — „Ostma-surische (Altpreussisch-sudausische) Kulturgruppe”⁷⁷, gdy tymczasem Gołędź należy do grupy „zachodniomazurskiej”.

Zachodnią granicę Jaćwieży (w moim ujęciu *sensu lato*), a tym samym Połekszan, wytyczył wzdłuż wybrzeży Wielkich Jezior Mazurskich kartograf C. H e n n e n b e r g e r⁷⁸. Za tym ujęciem opowiedział się K. H a r t k n o c h⁷⁹, wybitny znawca dziejów Prus J. V o i g t⁸⁰ i historyk Jaćwieży A. S j ö g r e n⁸¹. Omawianą granicę przesunął na wschód M. T o e p p e n⁸², znacząc ją wzdłuż rzek Wisy i Łku, jezior Łaśmiady i Łażno i dalej do Gołdapy. Podobnie określił granicę galindzko-jaćwieską J. S e m b r z y c k i⁸³. Za ujęciem Toeppena i Sembrzyckiego opowiedzieli się m.in.: H. Ł o w m i a ń s k i⁸⁴, J. H a r m j a n z⁸⁵, a ostatnio A. K a m i ń s k i w swych wymienionych studiach jaćwieskich⁸⁶.

A. Kamiński odniósł się ze sceptycyzmem do granicy na linii Wielkich Jezior Mazurskich, mającej oparcie głównie w ustaleniach C. E n g e l a i W. L a B a u m e’a⁸⁷. Wyraził w związku z tym wątpliwość, czy „... obydwaj badacze niemieccy mieli dostateczne podstawy do wyróżnienia w okresie średniowiecznym kultury galindzkiej oraz kultury jaćwieskiej, a także rozgraniczenia obszarów, na których występują stanowiska obydwu kultur...”⁸⁸

Trzeba jednak zauważyć, że w ujęciach kartograficznych, przedstawionych przez wspomnianych archeologów, nie widać sztywnego trzymania się rzekomego schematu linii Wielkich Jezior Mazurskich. Strefa graniczna przechodzi jak gdyby z rąk do rąk: w jednej epoce należy do zespołu zachodniomazurskiego, zaś w drugiej — do wschodniomazurskiego. Odrębność zespołu wschodniomazurskiego stwierdza się już od neolitu począwszy. Podobnie też we wspomnianych ujęciach ulega wahaniom południowy odcinek granicy gołędzko-jaćwieskiej między Śniardwami a Mazowszem. W okresie wczesnośredniowiecz-

⁷⁷ Por. C. Engel, W. La Baume, Atlas der Ost- und Westpreussischen Landesgeschichte, Königsberg (Pr.) 1937, m.in. mapy 8—12, oraz objaśnienia do tegoż atlasu: Erläuterungen..., Kulturen und Völker der Frühzeit im Preussenlande, Königsberg 1937, str. 151 i n.

⁷⁸ C. Hennenberger, Kurtze und wahrhaftige Beschreibung des Landes zu Preussen... Königsberg 1584; por. H. Crone, Kasper Hennenbergers Karte des alten Preussens — die älteste frühgeschichtliche Karte Ostpreussens, „Alt-Preussen”, t. V (1940), z. 1, str. 10—15, z. 2, str. 27—32 oraz S. Zajączkowski, Problem Jaćwieży w historiografii, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, str. 29.

⁷⁹ Ch. Hartknoch, Alt- und neues Preussen oder Preussischen Historien zwey Theile, Frankfurt-Leipzig 1684; por. S. Zajączkowski, Problem Jaćwieży..., str. 33.

⁸⁰ J. Voigt, Geschichte Preussens..., Königsberg 1827, mapa dodana do tomu II: „Burgen-Karte von Preussen zur Zeit des Deutschen Ordens”.

⁸¹ A. Sjögren, Über die Wohnsitze und Verhältnisse der Jatwägen, „Memoires de l’Académie Impériale de sciences de St. Peterbourg, VI Série, Sciences politiques d’histoire”, t. IX, Petersbourg 1859, s. 8 i n.

⁸² M. Toeppen, Historisch-comparative Geschichte von Preussen, Gotha 1858, atlas, tablica 1.

⁸³ J. Sembrzycki, Die Nord- und Westgebiete der Jadwinger und deren Grenzen, „Altpreussische Monatschrift”, t. 28 (1891), str. 88, oraz tegoż Ziemie północne i zachodnie kraju żuďwińskiego i ich granice, „Wisła”, t. V (1891), str. 863. Por. S. Zajączkowski, Problem Jaćwieży, str. 53.

⁸⁴ H. Łowmiański, Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego, t. II, mapa.

⁸⁵ H. Harmjan, Volkskunde und Siedlungsgeschichte Altpreussens, „Neue Deutsche Forschungen”, Bd. 100, Berlin 1936, str. 67.

⁸⁶ A. Kamiński, Jaćwież, oraz: Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w., „Materiały Starożytne”, t. I (1956), str. 193 i n.

⁸⁷ A. Kamiński, Jaćwież, str. 57; Materiały..., str. 196 i n.

⁸⁸ A. Kamiński, l. cit.

nym granica ta biegnie najczęściej rzeką Konopką, uchodzącą do jeziora Roś. Zmienność bądź też zazębianie się linii granicznej przemawia za jej wiarygodnością. Ale oczywiście postulat kontroli dotychczasowych ustaleń i prowadzenia dalszych badań jest jak najbardziej aktualny.

A. Kamiński zestawiał też argumenty historyczne, jego zdaniem przemawiające za granicą na Łku (Ełku). Są to: 1) informacja „Kroniki halicko-wołyńskiej”, 2) wzmianka w Kronice Dusburga o Jeziorze Niegocińskim, 3) relacja o Mieruniszkach i 4) traktat melneński w 1422 r. Zestaw tych argumentów nasuwa zastrzeżenia.

Ad 1. Po ustaleniu, że siedziby Jaćwiegów *sensu stricto* znajdowały się nad górną Czarną Hańczę⁸⁹, wzmianka o tym, że w roku 1251 Jaćwiegowie ścigając Rusinów i Polaków przekroczyli Legę i Łek (Ełk), a następnie „vozvратишася vo svojasi”⁹⁰, nie zawiera, moim zdaniem, wskazówek o zachodniej granicy Jaćwieży *sensu lato*. Oddziały Jaćwiegów wróciły zza Łku nad górną Czarną Hańczę, do swego plemiennego centrum. Poza tym nie wiemy, jak daleko na zachód od Łku posuwały się oddziały tak ruskie i polskie, jak i ścigające je oddziały jaćwieskie. Trzeba też wziąć pod uwagę to, że obszar Jaćwieży *sensu lato* w tym czasie mógł już ulec deformacji, zwłaszcza od strony południowo-zachodniej. Wskutek powtarzającego się zagrożenia mogła nastąpić koncentracja demograficznych, politycznych i wojskowych sił na obszarze centralnym, w Jaćwieży *sensu stricto*. Chyba więc błędem byłoby rozciągać ten stan rzeczy na całe wczesne średniowiecze, tj. na okres kilkuset lat wstecz. Ale powtarzam: we wzmiance „Kroniki halicko-wołyńskiej” z roku 1251 informacji o graniczności Łku nie widzę. M.in. można z niej raczej wnosić, gdzie wtedy były skoncentrowane siły militarne Jaćwiegów.

Ad 2. „...wzmianka w kronice Piotra Dusburga, iż gdy Krzyżacy wracali z jednej ze swych wypraw (1279—80) na Jaćwież — przeszli po lodzie zamarzłego Jeziora Niegocińskiego, które, jak stąd widać, leżało poza terytorium jaćwieskim”⁹¹. — We wzmiance tej nie widzę żadnego argumentu na rzecz granicy na Łku. Ale nie będę się też upierał, że z relacji tej wynika, iż jezioro Niegocin było odcinkiem granicy Jaćwieży *sensu lato*. To tylko jest pewne, że „territorium dictum Pokima” znajdowało się na wschód od Niegocina.

Ad 3. „...wzmianka w innym miejscu kroniki Dusburga, iż włość Mieruniszki (Meruniska) była włością graniczną Jaćwieży — miejsce po centralnym ośrodku tej włości zachowało się do dziś jako osada Mieruniszki...”⁹². Również i w tej wzmiance nie widzę nic, co by mogło poprzeć hipotezę o granicy na Łku. Dotyczy ona nie zachodniego, lecz północnego odcinka pogranicza Jaćwieży⁹³.

Ad 4. „...traktat melneński z roku 1422 ... ustanawiając granicę między Zakonem a Litwą podaje, iż granica ta biegnie tak, że po stronie litewskiej pozostają ziemie Żmudzi i Jaćwieży — Sudowii (*Item terrae Semagitarum et Sudonum propter bonum pacis debent*

⁸⁹ J. Nałepa, Jaćwiegowie, Białystok 1964.

⁹⁰ Полное собрание русских летописей, т. II, кол. 813.

⁹¹ A. Kamiński, Materiały..., str. 195.

⁹² A. Kamiński, l. cit.

⁹³ Słabość tego argumentu podnosi też A. Kamiński, Jaćwież, str. 57: „...wzmianka Dusburga o Mieruniszkach równie dobrze odpowiada granicy małej jak i wielkiej, mieszczącej w sobie kraj między jeziorami Śniardwy-Mamry a rzeką Gołdap.

apud regem et duces praefatos ac Regnum Poloniae et ducatum Lituaniae): granica ta zaczyna się na rzece Łęku, skąd biegnie na północ do Niemna — i jest to ta sama granica... która... przetrwała bez zmian do drugiej wojny światowej”⁹⁴.

Również i ta informacja nie świadczy o tym, jakoby zachodnia granica Jaćwiewy biegła wzdłuż Łku. Granica, ustalona w roku 1422, nie biegła Łkiem, aczkolwiek od Kamiennego Brodu na tej rzece rozpoczęto delimitację. Szkoda, że z cytowanego łacińskiego zdania odcięto należące do całości (orzeczenie) pięć wyrazów: ... *sub limitibus infra scriptis remanere*... Słowa te — moim zdaniem — wnoszą ważne ograniczenie: przy Polsce i Litwie mają pozostać ziemie Żmudzinów i Sudzinów (Jaćwiewów) „w niżej spisanych granicach”, a nie całe. Wydaje się, że ograniczenie to dotyczy zwłaszcza ziem Jaćwiewy.

W związku z powoływaniem się na granicę, wyznaczoną traktatem melneńskim z 1422 roku, należy przypomnieć, że delimitację tę wyprzedzają różne projekty ustalenia granicy między Litwą a państwem krzyżackim. Jeden z jej najdawniejszych konkretnych zarysów można upatrywać w raporcie krzyżackim z roku 1396, dotyczącym wstępnych prac delimitacyjnych między pełnomocnikami ks. Witolda a reprezentantami wielkiego mistrza Zakonu. Ujazd rozpoczęto od Szurpił i okolic źródeł Szeszupy. Dalej komisja przemierzyła preliminowaną linię graniczną wzdłuż Hańczy, jeziora Okmin, rzeczki *Lichsdune*, Blizny i Klonowicy aż do jeziora Necko⁹⁵.

Tę samą linię, aczkolwiek określoną ogólniej, ustalono na zjeździe Krzyżaków z Witoldem na wyspie Salin w roku 1398⁹⁶, a następnie zatwierdzono w roku 1404 w Raciążu⁹⁷. W roku 1416 ta sama granica określona została jako biegnąca „Saudauwer land mit t e n d u r c h tzu geen bis an die Mazawschen grenitzen”⁹⁸. Również w roku 1420 jest mowa o podziale Jaćwiewy na pół (*medietas*)⁹⁹, co wreszcie sankcjonuje traktat, zawarty w 1422 roku nad jeziorem Melno¹⁰⁰.

Granica ta nie jest więc zachodnią rubieżą Jaćwiewy *sensu lato*, lecz biegnie mniej więcej przez jej środek. Wydaje się, że delimitatorzy rzeczywiście orientowali się w tym, że wyznaczana przez nich środkiem Jaćwiewy granica biegnie rzeczywiście mniej więcej w równej odległości tak od Niemna, jak i Wielkich Jezior Mazurskich.

Biorąc pod uwagę przytoczone kontrargumenty, nie można się zgodzić na opartą omyłkowo o traktat melneński rekonstrukcję zachodniej granicy Jaćwiewy na Łku ani dla wieku XIII, ani też dla jakiegokolwiek innego okresu¹⁰¹. Sądzę, że Jaćwiew *sensu lato* sięgała od Niemna po Wielkie Jeziora Mazurskie i że rzeka Łek nie była granicą, lecz wręcz odwrotnie — osią osadnictwa, „kręgosłupem” terytorium plemiennego Po-

⁹⁴ A. Kamiński, *Materiały...*, I. cit.

⁹⁵ *Codex diplomaticus Prussicus*, t. V, str. 106 i n., nr 86. Być może linię tę przyjęto już w roku 1379 w wyniku dziesięcioletniego zawieszenia broni między Litwą a Zakonem Krzyżackim. W akcie zawieszenia broni (*Codex diplomaticus Prussicus*, t. III, str. 180 i n., nr 134) jest mowa o sześciu milach od Niemna w kierunku Prus: „...sechs milen in die wiltnis kegin dem lande zcu prusen...”

⁹⁶ „Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch”, Reval 1859, t. IV, kol. 205, nr 1470; kol. 219, nr 1478; kol. 224 i n., nr 1479.

⁹⁷ *Codex epistolaris Vitoldi*, str. 52, nr 179.

⁹⁸ *Ibidem*, str. 365, nr 703, oraz: *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, herausgegeben von E. Weise, Königsberg 1939, str. 119, nr 121.

⁹⁹ *Codex epistolaris Vitoldi*, str. 468, nr 861.

¹⁰⁰ *Codex diplomaticus Lithuaniae*, ed. E. Raczyński, Wrocław 1845, str. 287; *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch*, t. IV, kol. 880, nr 2637.

¹⁰¹ Ewentalna graniczność Łku między Grajewem a Biebrzą — to już zupełnie inna sprawa.

łekszan. Jeżeli Połeksze graniczyło z Gołędzią (Galindią), to chyba tylko w strefie, pokrywającej się ze „wschodniomazurskim blokiem rozdzielczym”. Natomiast takiego „bloku rozdzielczego” wzdłuż Łku nie ma. Żaden też geograf nie położył granicy krain na Łku, a każdy — na strefie Wielkich Jezior Mazurskich¹⁰². Stąd też nie kwestionowany przez nikogo geograficzny podział Mazur na Zachodnie i Wschodnie, czyli Garbate. Co więcej, Suwalszczyznę uważa się za przedłużenie Mazur Garbatych.

Wschodnią granicę Połekszan, oddzielającą ich od Jaćwiegów *sensu stricto*, w obecnym stanie badań można określić wyłącznie bardzo hipotetycznie. Można tylko przypuścić, że stanowiła ją wierzchowina, wyznaczająca dział wodny między dorzeczem Łku a Rospudą (Dowspudą), a może nawet Hańczą. Być może, do tej właśnie granicy nawiązywały niektóre projekty delimitacyjne krzyżacko-litewskie z końca XIV i początku XV wieku. Oczywiście jest to tylko bardzo wątpliwa hipoteza. W związku z tym warto jeszcze przypomnieć, że w okresie ustroju plemiennego granice rzadko kiedy były linearne. Wyznaczały je wtedy najczęściej strefy puszczańskie i bagienne.

Pierwotna granica południowa Połekszan była klasycznie naturalna. Stanowiły ją dziś jeszcze trudne do przebrnięcia Kuwasy, a stanowią one tylko część „Błot Jaćwieskich”, wypełniających Kotlinę Biebrzańską.

Z polskiego punktu widzenia najbardziej interesujący jest południowo-zachodni odcinek granicy Połekszan, biegnący od Bagien Biebrzańskich do południowych części systematu Mamry—Śniardwy. Jak już wspomniano, odcinek między Śniardwami a granicą Mazowsza w ujęciu archeologów ulegał przesunięciom; w okresie wczesnośredniowiecznym trzymał się on najczęściej linii rzeki Konopki w pobliżu Białej Piskiej¹⁰². Zagadnienie m.in. pogranicza mazowiecko-jaćwieskiego stało się ostatnio przedmiotem świetnego monograficznego studium znanego historyka Jaćwieży, A. Kamińskiego¹⁰³. Studium to jest rzeczywiście wzorowe. Autor nie ograniczył się do źródeł historycznych, ale wykorzystał też dane toponomastyczne i archeologiczne.

Interesuje nas tu sprawa granicy polsko-jaćwieskiej. Wszyscy są zgodni co do tego, że Wizna, leżąca nad Narwią ok. 5 km poniżej ujścia Biebrzy, co najmniej od pierwszej połowy XI w. należała do Polski¹⁰⁴. Idzie nam o to, jaki był zasięg kasztelanii wiskiej w kierunku wschodnim. Autor pisze, że: „Co się tyczy zasięgu ziemi wiskiej w kierunku Jaćwieży i Prus, źródła pisane dają mało wskazówek i są to wskazówki nieścisłe; wzmacnia się je zazwyczaj analizą sytuacji geograficznej. W rezultacie ustaliło się w nauce traktowanie jako trzynastowiecznej granicy na północnym wschodzie — rzeki Łęku oraz ba-

¹⁰² Por. S. Srokowski, Prusy Wschodnie, str. 9: „Południowy pas wzniesień, określane przez geografów niemieckich jako Preussischer Landrücken, przez nas zaś zwany Pojezierzem Wschodniopruskim, grupa największych jezior mazurskich rozdziela na dwie części, wschodnią i zachodnią. Większa, w s c h o d n i a, zwana przez polski lud miejscowy Mazurami Garbatymi, swoimi odroślami... przekraczając granicę Prus Wschodnich, zapełnia także sąsiednią Suwalszczyznę. Por. też M. Kiełczewska-Zaleska, „Warmia i Mazury”, str. 123 oraz A. Weinreich, Bevölkerungsstatistische..., str. 1.

¹⁰³ A. Kamiński, Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego, „Rocznik Białostocki”, t. I (1961), str. 9—61.

¹⁰⁴ Biorąc pod uwagę dane językowe, jestem przekonany, że podstawowy w tej kwestii dokument Bolesława Śmiałego dla benedyktynów w Mogilnie rzeczywiście pochodzi z 1065 r. W grę wchodzi tu nazwa *Zbutymir*, w której nie występuje jeszcze głoska -y-. Ten stan rzeczy typowy jest właśnie dla XI w. Por. J. Nalepa, Słowiańszczyzna północno-zachodnia, Lund 1967, s. 147.

gien dolnej Biebrzy, stanowiących wraz z bagnami dolnego Łęku typową granicę naturalną, zwaną w XIII w. Błotami Jaćwieskimi”¹⁰⁵. W przypisie autor podaje, że „...punktem wyjścia dla określania graniczności Łęku jest Latopis Wołyński”.

Brak dostatecznych informacji ze strony źródeł pisanych A. Kamiński stara się zrównoważyć materiałem archeologicznym. Zestawienie i interpretacja zabytków w postaci grodzisk, cmentarzysk i innych upoważnia, moim zdaniem, do wysunięcia jednego tylko wniosku: w świetle przedstawionych materiałów osadnictwo polskie, które się znajdowało pod osłoną grodu w Wiźnie, w kierunku północno-wschodnim rzeki Wisy z pewnością nie przekraczało. Stwierdza to zresztą sam autor pisząc, że wczesnośredniowieczne mazowieckie „...osadnictwo sięga dowodnie na północnym wschodzie do rzeki Wisy”¹⁰⁶.

Graniczność Wisy datowana jest zabytkami archeologicznymi na okres od XI do połowy XIII wieku¹⁰⁷. Być więc może, że w poprzednich wiekach pogranicze bałtycko-zachodniosłowiańskie na tym odcinku miało oparcie w imponującej swymi rozmiarami dolinie Narwi pod Łomżą. Zdaje się zresztą wskazywać na to dawna przynależność administracyjna Piątnicy (na prawym brzegu Narwi, naprzeciwko Łomży) do Wizny, a dawna Ziemia Wiska — to terytorium pierwotnie niesłowiańskie. Nie jest więc wykluczone, że Piątnica leżała już na obszarze zdobytym na Bałtach w początku XI w.(?), na co — być może — wskazuje akcja misyjna św. Brunona (rok 1009), określenie na grobowcu Bolesława Chrobrego: *Regnum Sclavorum, Gothorum* (Gothi, Getae = Jaćwięgowie) *sive Polonorum* i kościół św. Wawrzyńca w Starej Łomży pod wezwaniem typowym dla fundacji benedyktyńskich, zakładanych na ziemiach polskich w XI wieku. Na „zdobywcze” pochodzenie Ziemi Wiskiej zdaje się w pewnym stopniu wskazywać to jeszcze, że przecież nie zaliczano jej do właściwego Mazowsza.

Jeśli dobrze rozumiem, A. Kamiński jako argument na rzecz graniczności Łku przytacza akt z roku 1343, wystawiony przez Siemowita III i Krzyżaków¹⁰⁸. Wymowę tego źródła można jednak podważyć innym, powstałym przed rokiem 1341 (1335—1341): „Hec sunt antique granicie sive grades inter terram Galindin et Masoviam. Prima granicies est, ubi influit fluvius Wuyso in fluvium Bebro, et prefatum fluvium Wuyso ascendendo ad antiquam viam, ubi transitus est sive meatus per eundem fluvium Wyso nominatum, deinde a prefata via antiqua procedendum est usque ad finem cuiusdam nemoris Narwomede nuncupatum et a predicto nemore scilicet Narwomede itur ad quendam fluvium Wecencho appellatum, ubi idem fluvius Wecencho [influit] in alium fluvium Pyse nominatum...”¹⁰⁹

Trzeba tu wyjaśnić, że las *Narwomede* (*median* po prusku: ‘las’) znajdował się na granicy mazowiecko-krzyżackiej na północ od Szczuczyna nad Wisą. Warto wyjaśnić, kto tak określił północno-wschodnie granice Mazowsza. Byli to najprawdopodobniej Prusowie z Natangii (*nostri Prutheni de Natangia*). Wydaje się, że Prusowie ci podali przebieg

¹⁰⁵ A. Kamiński, *Wizna...*, str. 30.

¹⁰⁶ A. Kamiński, *Wizna...*, str. 46. Dane geograficzne można interpretować wręcz odwrotnie. Właśnie od dolnej Wisy rozpoczyna się wielkie Bagno Biebrzańskie.

¹⁰⁷ Piszę do „połowy”, bo w drugiej połowie tego stulecia nastąpiło przesunięcie granicy.

¹⁰⁸ A. Kamiński, *Wizna...*, str. 30. Zob. też S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (XII—XIII w.)*, „Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski”, z. II, Kraków 1927, str. 73.

¹⁰⁹ PrUB, t. III, 1, Königsberg 1944, str. 287, nr 418: „1341 oder früher”.

granicy z czasów przed pojawieniem się Krzyżaków w tych stronach, to znaczy sprzed połowy XIII wieku¹¹⁰.

Kwestii południowo-zachodniej granicy Połekszan poświęcam nieco więcej uwagi m.in. ze względu na to, że jej błędna interpretacja mogłaby w konsekwencji doprowadzić do bardzo szkodliwego pominięcia ziem na zachód od Łku w badaniach toponomastycznych i archeologicznych ekspedycji jaćwieskich. Uważam, że badania te powinny objąć obszar co najmniej do Narwi na odcinku Wizna—Łomża—Nowogród. Na terenie Ziemi Wiskiej zachowało się kilkanaście nazw pochodzenia bałtyckiego¹¹¹. Nie jestem zdania, że twórcami ich byli wyłącznie uchodźcy z Prus i Jaćwieży. Część tych nazw mogli przejąć Polacy od tubylczej ludności bałtyckiej. Jest przecież rzeczą pewną, że w trakcie długoletniej symbiozy słowiańscy osadnicy z Mazowsza przejęli wiele nazw hydrograficznych, a nawet topograficznych. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że w Ziemi Wiskiej nawet rzeczulki zachowały nomenklatury bałtyckie. Z pewnością nie znamy jeszcze wszystkich bałtyckich nazw tej ziemi. Przykładem jest tu chociażby cytowana wyżej nazwa lasu *Narvomedē*, pomijana dotychczas w literaturze przedmiotu.

W świetle tych danych jest więc rzeczą prawdopodobną, że Bolesław Chrobry zdobył, a Kazimierz Odnowiciel odzyskał ziemię między Narwią, Biebrzą i dolną Wisą i że wówczas rozpoczął się stopniowy napływ polskiego elementu etnicznego na ten teren. Pokojowy charakter współżycia obu elementów etnicznych odzwierciedlają dane historyczne, dotyczące postaci kasztelana wiskiego Bolesty w drugiej połowie XII wieku¹¹². Być może następcy Bolesty nie umieli lub nie mogli współżyć pokojowo z jaćwieskimi poddanymi i sąsiadami. W końcu XII w. doszło do najazdów jaćwieskich na ziemię polskie. Ściągnęło to na *Polekszan* w roku 1192 wyprawę represyjną Kazimierza Sprawiedliwego. Wyprawa ta, mimo wciągnięcia wojsk polskich w zasadzkę, po ciężkich zmaganiach zakończyła się zwycięstwem Polaków. Książę plemienia Połekszan poddał się księciu Kazimierzowi Sprawiedliwemu i zobowiązał do płacenia stałego trybutu¹¹³. W owym czasie Połekszanie byli jedynym plemieniem jaćwieskim, sąsiadującym z Polską.

W początku XIII wieku nastąpiła intensyfikacja napastniczej działalności plemion bałtyckich na ościenne ziemie słowiańskie. Wtedy to Prusowie zagarnęli Ziemię Chełmińską. Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że „Kronika Wielkopolska” jako przyczynę sprowadzenia do Polski Krzyżaków podaje napady Prusów i *P o ł e k s z a n* („a Pruthenis et a *Pollexianis*”)¹¹⁴. Wynikałoby z tego, że Połekszanie, zachodni odłam Jaćwies-

¹¹⁰ Do rozpatrzenia pozostaje jeszcze opis granicy, sporządzony w latach 1314—35 (PrUB, t. II Königsberg 1939, str. 595, nr 882): „Hec sunt granicie inter Nathangen (sic!) et Mazovien; prima ubi *Lika* influit in *Bebram*, abinde directe trans fluvium dictum Gumere ad eum locum, ubi fluvius *Scarde* habet ortum, eundem fluvium *Scarde* ad eum locum descendendo, ubi influit *Pissam*...”, — Jeśli Gumere to Kubra, prawy dopływ Wisy, a *Scarde* — Skroda, to dorzecze średniej i górnej Wisy uznano w tym opisie za nie należące do Mazowsza. Zgadzałoby się to z aktualnymi ustaleniami archeologii, przedstawionymi przez A. Kamińskiego (Wizna..., str. 5).

¹¹¹ K. Zierhoffer, Nazwy miejscowe północnego Mazowsza, PAN, Komitet Językoznawczy, Prace Onomastyczne, 3, Wrocław 1957, str. 80—84 oraz mapa: „Nazwy miejscowe pochodzenia pruskiego i w ogóle bałtyckiego na północnym Mazowszu”. Zob. też A. Kamiński, Wizna..., str. 12.

¹¹² Por. Z. Kozłowska-Budkowa, „Polski Słownik Biograficzny”, t. II, str. 283, hasło „Bolesta”, oraz Mors et miracula Beati Veneri episcopi Plocensis, MPH, t. IV, str. 750 i n.

¹¹³ Por. R. Grodecki, Dzieje Polski do r. 1194, w pracy zbiorowej: R. Grodecki, S. Zachorowski, Dzieje Polski średniowiecznej, Kraków 1926, t. I, str. 172 i n.

¹¹⁴ Por. wyżej, str. 9.

gów, dysponowali wtedy znaczną siłą militarną. Wzmoczenie łupieżczej napastliwości znajduje pokrycie w ówczesnych nadaniach na utrzymanie, a może też na umocnienie polskiego grodu w Wiźnie¹¹⁵.

Nie miejsce tu na próbę rekonstrukcji dziejów Połekszan w środku i drugiej połowie XIII wieku¹¹⁶. Będzie to musiał uczynić historyk całej Jaćwięży. Ze względu na potrzeby tej rozprawy zwrócimy uwagę na niektóre fakty, bezpośrednio związane z Połekszanami.

Księcia Konrada Mazowieckiego można uważać za inicjatora programu podboju sąsiadujących z Polską plemion zachodniobałtyckich. W związku z tym doszło do sprowadzenia Krzyżaków (r. 1226). Po jego śmierci w 1247 r. program ten starają się realizować jego synowie: Kazimierz, ks. kujawsko-łęczycki, i Siemowit, ks. mazowiecki, ustosunkowani do siebie antagonistycznie.

Początkowo ks. Kazimierz swe zamiary wobec plemion bałtyckich starał się urzeczywistnić w drodze współdziałania z Zakonem Krzyżackim, Siemowit zaś zawarł przymierze ze swym teściem Daniłą (Danielem), księciem halicko-wołyńskim. Siemowit i Daniło podjęli orężną walkę o Jaćwięż. Do ich programu zgłosił też akces Bolesław Wstydlivy, ks. krakowsko-sandomierski. Wojska sprzymierzonych książąt ruszyły na Jaćwięż w 1248 r. W związku z tą wyprawą pozostaje plan chrystianizacji Jaćwięgów. Nominację na biskupa Jaćwięgów otrzymał prawdopodobnie w tym samym roku Henryk, dominikanin polskiej prowincji¹¹⁷.

W roku 1252 doszło do ostatecznego zerwania między Kazimierzem kujawskim a Krzyżakami. Kazimierz rozpoczął wtedy realizację własnego programu politycznego wobec plemion bałtyckich. Popierał pokojową misję chrystianizacyjną i donosił papieżowi Innocentemu IV, że pogańscy Połekszanie, sąsiadujący z jego ziemiami, skłonni są dobrowolnie się nawrócić i poddać pod jego, tj. ks. Kazimierza, opiekę. Papież bullami z 1253 r. nadał Kazimierzowi odpowiednie uprawnienia, a swemu legatowi zlecił włączenie schryścianizowanych ziem do sąsiednich biskupstw. Ze związanych z tym dokumentów wynika, że szło tu nie tylko o Połeksze, lecz również o Gołędź (*Galens*), czyli Galindię i ewentualnie inne ziemie. W staraniach tych, a także w uzyskanych wtedy uprawnieniach uczestniczył też Bolesław Wstydlivy¹¹⁸. W tym samym roku (1253) książęta Daniło i Siemowit ruszyli znów na Jaćwięż, tym razem bez posiłków Bolesława Wstydliviego, sprzymierzonego z Kazimierzem.

Sukcesy Kazimierza w kurii papieskiej — a może też na Gołędzi i Połekszu — spowodowały kontrakcję ze strony Krzyżaków. W 1254 r. uzyskali oni bullę, zabezpieczającą ich prawa do zdobytej już „wielkiej Barcji” i Gołędzi¹¹⁹, przytykającej bezpośrednio do dziedzin księcia kujawskiego. Ziemię gołędzką Krzyżacy w tym jeszcze roku podbili,

¹¹⁵ Por. A. Kamiński, *Wizna...*, str. 29.

¹¹⁶ Por. J. Karwasińska i B. Włodarski, *opera cit.* wyżej w przypisie 9 oraz ks. S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, t. II, rozdz. „Ziemia jaćwieska i misja polska w niej”, *„Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”*, 21 (1914), str. 789 i n.

¹¹⁷ W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, t. I, str. 129 i n.; ks. S. Kujot, *Dzieje Prus...*, str. 795 i n.

¹¹⁸ Być może w związku z tymi staraniami pozostawał projekt erekcji biskupstwa jaćwieskiego ze stolicą w Łukowie. O realizację tego projektu zabiegał ks. Bolesław Wstydlivy. Por. W. Abraham, *Powstanie organizacji...*, str. 156 i n.

¹¹⁹ *PrUB*, t. I, 1, str. 216, nr 288.

dążąc z pewnością do stworzenia faktu dokonanego. Pragnąc zniweczyć tak dla nich niebezpieczną akcję ks. Kazimierza, szukali porozumienia z jego antagonistami, nawet za cenę ustępstw.

W roku 1254 doszło do zawarcia w Raciążu traktatu pomiędzy Krzyżakami a Daniłą i Siemowitem¹²⁰. Krzyżacy, w zamian za pomoc w podboju Jaćwięży, przyznali wspomnianym książętom i ich następcom prawo do jednej trzeciej ziem jaćwieskich. Poza tym Daniło i Siemowit zobowiązali się pomagać w zwalczaniu „jakichkolwiek” wrogów Zakonu; nie ulega wątpliwości, że chodziło tu przede wszystkim o ks. Kazimierza kujawskiego.

W tym samym roku 1254 ruszyła na Jaćwięź wielka wyprawa wojenna. Wzięli w niej udział: Siemowit, Daniło w towarzystwie licznych książąt ruskich oraz posiłki, nadesłane przez ks. Bolesława Wstydliwego. Jaćwięgowie zostali pokonani. Uznali władzę zwycięzców, zobowiązali się do płacenia danin i budowania grodów — zapewne dla załóg polskich i ruskich. Sądzę, że już po tej wyprawie Siemowit i Daniło mogli przejąć pod swą władzę ową ustaloną w Raciążu jedną trzecią Jaćwięży. Na każdego z nich przypadło więc po jednej szóstej całości ziem jaćwieskich. Pewne zlokalizowanie tych działów byłoby niemałym osiągnięciem. Niestety, zdani tu jesteśmy jedynie na stawianie więcej lub mniej prawdopodobnych hipotez.

Każdy przyzna, że dział Siemowita musiał przytykać do przyłączonej do Mazowsza kasztelanii wiskiej. Bagna Biebrzańskie były naturalną południową strefą graniczną Jaćwięży¹²¹. Za południową granicę Jaćwięgów uważali zapewne bieg rzeki Biebrzy również Krzyżacy, gdyż ich pretensje nie obejmowały ziem na południe od tej rzeki. Dział Siemowita mógł się więc znajdować tylko na wschód od dolnej Wisy i na północ od Biebrzy. Granica północna tego działu przebiegała najprawdopodobniej honorowaną zazwyczaj linią od północno-wschodniego narożnika kasztelanii wiskiej, tj. od Narvomede, rzeczką Chojną na północ od Szczuczyna do Kamiennego Brodu na rzece Łek (Elk) między Boguszami a Prostkami, przez środek Jeziora Rajgrodzkiego do źródeł rzeki Netty i dalej — w kierunku zasadniczo południowym — tą właśnie rzeką do Biebrzy. Netta jako wyznacznik odcinka granicy mazowiecko-litewskiej występuje w roku 1358, a następnie w układzie krzyżacko-litewskim z roku 1398¹²².

Obszar ten obejmuje w przybliżeniu 1250 km². Tyle więc wynosiłaby jedna szósta ziem jaćwieskich. Książęta ruscy otrzymali również jedną szóstą, a więc ich dział powinien mieć podobną powierzchnię. Jak już słusznie na to wskazywano, dział ten mógł się łączyć z Rusią tylko od strony Grodna¹²³. Można by zatem przyjąć, że już wtedy zaczęła się zarysowywać przynależność do Grodna ziem późniejszego leśnictwa grodzieńskiego (= perstuńskiego) i przełomskiego, które stanowią zasadniczy zrąb dzisiejszej polskiej Suwalszczyzny. Północno-wschodnia granica tego obszaru biegła w XVI w. rzeką Mo-

¹²⁰ PrUB, t. I, 1, str. 221, nr 298.

¹²¹ Por. A. K a m i ń s k i, *Materiały...*, str. 194: „...nie ma podstaw do lokalizacji osad lub włości jaćwieskich wymienionych przez źródła pisane — na południe od Biebrzy”.

¹²² Por. Kodeks dyplomatyczny Mazowiecki, wyd. T. J. L u b o m i r s k i, Warszawa 1863, str. 72 i n., nr 80. Zob. też A. K a m i ń s k i, *Wizna...*, str. 51 i n.

¹²³ V. T. P a š u t o, *Očerki po istorii galicko-volynskoj Rusi*, Moskwa 1950, str. 281; A. K a m i ń s k i, *Wizna...*, str. 51. Na związki ziem jaćwieskich z Grodnem wskazują też badania J. W i ś n i e w s k i e g o, np. tegoż: *Kilka uwag o osadnictwie puszcz pojaćwieskich od XV do XVII wieku*, „Rocznik Białostocki”, t. I (1961), str. 306 i n.

rychą, Sejną i dalej przez Jezioro Szelmę i Jezioro Hańczę¹²⁴. Granicę zachodnią wspomina układ z roku 1379, podając niestety tylko jej odległość, mierzoną w milach od Niemna¹²⁵. Dezyderaty graniczne ks. Witolda w roku 1398¹²⁶ podają linię od źródeł Szeszupy do rzeki Netty i Nettą do Biebrzy. Niemal równocześnie pojawia się pojęcie linii granicznej, biegnącej środkiem Jaćwięży. Jeśli jako granicę południową działu ruskiego przyjmiemy Biebrzę i orientacyjnie rzekę Wołkuszankę, to otrzymamy obszar, przekraczający 2000 km²¹²⁷.

Otrzymujemy więc niezgodność: raz jedna szóstą miałyby wynosić ok. 1250, a drugi — ponad 2000 km². Przyjmujemy dla uproszczenia, że oba dział — polski i ruski — wynosiły razem ok. 3000 km². Tyle mniej więcej wynosiłaby hipotetycznie jedna trzecia Jaćwięży. Prawo dysponowania pozostałymi $\frac{2}{3}$ rezerwował sobie Zakon. Dział krzyżacki wynosiłby więc ok. 6000 km², a całość ziem jaćwieskich — ok. 9000 km². Trzeba przyznać, że jest to w przybliżeniu powierzchnia ziem, które przydzielaliśmy hipotetycznie Jaćwięgom już dawniej¹²⁸.

Trudno powiedzieć dokładnie, gdzie były wspomniane $\frac{2}{3}$ Jaćwięży, do których zarezerwował sobie prawa Zakon. Prawdopodobnie było to przede wszystkim Połeksze środkowe i północne, obejmujące zapewne $\frac{1}{3}$ całości ziem jaćwieskich¹²⁹. Pozostała $\frac{1}{3}$ — to prawdopodobnie Sudowia i Dojnowa *sensu stricto*, a więc ogólnie biorąc ziemie jaćwieskie na północ i na wschód od dzisiejszej Suwalszczyzny. Wydaje się jednak, że te ziemie bardzo rychło znalazły się w zasięgu ekspansji litewskiej i że Krzyżacy nigdy nimi *de facto* nie władali.

Podkreślam raz jeszcze, że wszystkie te obliczenia są bardzo wątpliwymi hipotezami. Nie zamierzam bynajmniej upierać się przy podanych szacunkowo liczbach. Przeprowadzenie dokładnych obliczeń jest rzeczą niemożliwą. Nie wiemy np., jak traktowano wtedy przynależność stref granicznych (puszcze, bagniska itp.), nie możemy też oczekiwać od wczesnośredniowiecznych geometrów precyzji w ówczesnych warunkach technicznych, a w dodatku w trudnym do przebycia terenie. Podane tu uwagi, nasuwające się w związku z rąciaskimi planami rozbioru Jaćwięży w 1254 r., traktuję jako przykład próby wykorzystania mało dotychczas uwzględniającej możliwości badawczej. Uzyskane na tej drodze hipotezy mogą się stać bardziej prawdopodobne w zestawieniu z innymi danymi, a gdy się weźmie pod uwagę wczesną chronologię — rzucić światło na stosunki językowo-osadnicze w poszczególnych częściach Jaćwięży w okresie bliskim przełomowej dacie 1283 r.

Jak już wspomniano, realizację traktatu rąciaskiego z 1254 r. umożliwiła wielka wyprawa na Jaćwięż. W tym też roku Kazimierz, ks. kujawski, być może pod wrażeniem faktów dokonanych, za połowę Ziemi Lubawskiej zrzekł się uzyskanych od papieża¹³⁰

¹²⁴ Por. J. Wiśniewski, Kilka uwag..., mapa po str. 308.

¹²⁵ Por. wyżej, przypis 95.

¹²⁶ Por. wyżej, str. 20.

¹²⁷ Byłby to w przybliżeniu obszar Jaćwięży *sensu stricto*. H. Łowmiański, Prusowie i państwo krzyżackie, „Warmia i Mazury”, Poznań 1953, t. I, str. 103, podaje, że plemiona pruskie zajmowały średnio obszar kilku tysięcy km². „Norma” ta jest więc zbliżona do przedstawionych tu hipotetycznych ustaleń.

¹²⁸ Por. J. Nalepa, Jaćwięgowie, mapa.

¹²⁹ A. Weinreich, Bevölkerungsstatistische..., str. 2, obszar Mazur Wschodnich pomiędzy Boćwiną (Benkheim), Puszcza Borecką, Wydmunami a Grajewem oblicza na 2500 km².

¹³⁰ PrUB, t. I, str. 226, nr 303: „Preterea nos omni iure, actioni sive commodo, quod nobis ex donatione domini pape super terris Poloxia et Golenz competeabant (!), renunciamus”.

praw do Gołędzi i Połeksza. Prawdopodobnie był to tylko dyplomatyczny wybieg, bo już w roku 1256 Kazimierz podjął na nowo starania w kurii rzymskiej¹³¹, co oczywiście spowodowało kontrakcję ze strony Krzyżaków.

Głównym tematem niniejszych uwag są Połekszanie. Z układu z roku 1254 wynika, że południową część ich kraju objęli w swe posiadania Polacy. Ten stan rzeczy został zaaprobowany traktatem z 1260 r., zawartym w Troszynie między ks. mazowieckim Siemowitem a Krzyżakami¹³². W układzie tym Krzyżacy potwierdzili Siemowitowi prawa do jednej szóstej ziem jaćwieskich.

Ostatnia wiadomość, która mówi *expressis verbis* o Połekszanach, dotyczy roku 1273¹³³. Wtedy to — według relacji przekazanej przez J. Długosza — ks. Leszek kujawski i Konrad II czerski wkroczyli orężnie do kraju Połekszan i Prusów. Nazwa *Polesitae*, podana w tej wzmiance, urobiona jest od nazwy *Polexia* (*Pole(k)sia*) przez dodanie łacińskiego formantu *-ita-* (por. *Abderita*, *Stagirita*, *Cracovita*, *Sandomirita* itd.). Interesujące jest tu wprowadzenie litery *s* zamiast *x*, co omawiamy w dalszym ciągu niniejszych uwag.

Po włączeniu do Mazowsza południowej części Połeksza między dolną Wisą, Biebrzą a Nettą rozpoczęło się opanowywanie tej ziemi przez polski żywioł etniczny. Połekszanie w północnej części swego kraju, zarezerwowanej dla Krzyżaków, najprawdopodobniej przez kilkadziesiąt lat cieszyli się jeszcze wolnością. Krzyżacy, którzy wydarli ks. Kazimierzowi prawa do tej ziemi, podbili ją dopiero w latach 1278—1283, a dopiero w roku 1398 rozpoczęli budowę zamku Łek nad Jeziorem Łeckim (Łlk)¹³⁴.

Polityka księcia kujawskiego Kazimierza, który dążył do ubiegnięcia Krzyżaków i do opanowania pokojowymi środkami Gołędzi i Połeksza, nie znalazła należytego poparcia ze strony ówczesnych Polaków i nie spotkała się z pozytywną oceną ze strony większości historyków polskich. Kazimierz dążył do objęcia swymi wpływami ziem, które prawdopodobnie stanowiły swego rodzaju zespół etniczny o dialekcie typowym dla południowego побереża plemion zachodniobałtyckich. Charakterystyczną cechą tych ziem jest brak nazw rzecznych na *-ape*. Z ziem tych znany jest najlepiej dialekt Pomezanów. Jego słownictwo przesycone było polskimi wpływami językowymi. Najprawdopodobniej tak samo było na Gołędzi i Połekszu. Prusom bliska była polska kultura i stosunki społeczne. Prawo polskie przedkładali nad niemieckie (r. 1249). Dlatego też nie można podważać prawdziwości relacji, że mieszkańcy Gołędzi i Połeksza w obawie przed jarzmem krzyżackim chcieli się dobrowolnie poddać pod opiekę Polaków i z ich rąk przyjąć chrześcijaństwo¹³⁵.

W związku z tym warto przypomnieć opinię wybitnych uczonych, A. B r ü c k n e r a i R. T r a u t m a n n a, w oryginalnym sformułowaniu tego ostatniego:

Klüger und richtiger, unter sorgsamer Abwägung der dabei ins Gewicht fallenden Momente urteilte Brückner, Arch. 20, 481, dass durch polnische Arbeit die Preussen Christen geworden wären, ohne ihre Nationalität einbüßen zu müssen, wäre nicht der kontinuierliche Ablauf der Dinge durch die Herbeirufung

¹³¹ PrUB, t. I, str. 239, nr 329; w dokumencie tym zamiast *Polexii* pojawiają się *Jentuosi* (Jaćwiegowie), co chyba można uważać za dodatkowy dowód na to, że Połekszanie byli plemieniem jaćwieskim.

¹³² PrUB, t. I, 2, str. 90, nr 104.

¹³³ Por. wyżej, str. 11.

¹³⁴ Por. M. T o e p p e n, Geschichte Masurens, Gdańsk 1870, str. 108.

¹³⁵ Por. np. A. L. E w a l d, Die Eroberung Preussens durch die Deutschen, Halle a. S., 1884, str. 114: „Und alle polnischen Berichte über friedliche Annahme des Christentums waren Lug und Trug”.

des Deutschen Ordens unterbrochen worden. Man sieht auf unserm Boden am Vokabular des 14.Jh.s und am Enchiridion des 16. Jh.s, wie stark polnische Elemente die Sprache bedrängen konnten, ohne ihren baltischen Charakter ernstlich zu gefährden¹³⁶

Pominęliśmy tu wiele faktów z dziejów Jaćwieży, nie zamierzamy też śledzić dalszych losów ziemi Połekszan, to znaczy krainy nad rzeką Łek (Elk). Należy to do zadań historyków całej Jaćwieży, a następnie Mazur i Podlasia, w skład którego weszła z czasem część zajętego przez Polaków Połeksza.

Nakreślone wyżej hipotetycznie terytorium Połekszan stanowiło obszar znaczny. Nasuwa się wobec tego pytanie, gdzie znajdowało się „jądro” osadnictwa Połekszan? Niewątpliwie nad rzeką Łkiem, aczkolwiek jako ewentualny konkurent wysuwa się tu Jezioro Elckie. Niestety, systemat hydrograficzny Łku jest nieco skomplikowany, powikłane jest też nazewnictwo, dotyczące jego części składowych.

Źródła rzeki Łek (Elk, Łęk, Łęg) biją w Puszczy Boreckiej. W górnym biegu aż po jezioro Łaśmiady nosi ona dziś nazwę Łażna Struga¹³⁷. Dopiero od jeziora Łaśmiady rzeka ta nosi dziś oficjalnie nazwę Elk. Pod miastem Elk przepływa przez Jezioro Elckie. Dalej toczy swe wody koło Grajewa, przyjmuje z lewej strony rzekę Jegrznię i uchodzi do Biebrzy w pobliżu Goniądza¹³⁸. Gdybyśmy się więc ściśle trzymali dzisiejszego nazewnictwa, musielibyśmy przyjąć, że Połeksze sensu stricto leżało nad Łkiem (Elkiem), na południe od Jeziora Łaśmiady. Ale przecież nie wiemy, czy dawniej nazwa Łek nie obejmowała też biegu rzeki powyżej Łaśmiad.

Dość niejasna jest też sytuacja nazewnicza, związana z rzeką, noszącą dziś nazwę *Lega*. Źródła jej znajdują się na północ od Olecka. *Lega* przepływa pod tym miastem przez Jezioro Oleckie Wielkie oraz J. Oleckie Małe i uchodzi do Jeziora Selment Wielki. Za jej dalszy bieg uważa się rzekę Małkiń, łączącą Jezioro Selment Wielki z Jeziorem Stackim, stanowiącym część Jeziora Rajgrodzkiego. Odcinek pozostały — od Jeziora Rajgrodzkiego aż po ujście do rzeki Łek (Elk) — to Jegrznia.

Lega występuje w „Kronice halicko-wołyńskiej pod r. 1251 jako *Olegz*. Nagłosowe *O* utrzymało się do dziś w nazwie miasta *Olecko*. Jeśli idzie o -g-, to J. R o z w a d o w s k i¹³⁹ skłonny był za *S j ö g r e n e m* przyjąć, że jest ono wtórnego pochodzenia i że *Lega* nazywała się dawniej *Olek*. Ale nie jest to całkiem pewne, ponieważ rzeka Łek (Elk) przepływa również przez Jezioro *Haleckie*, na północ od miasta Elk, pod Stradunami¹⁴⁰. Może i tu mamy profiks *o-* z dodatkiem przydechowego *h-*.

Nie jest wykluczone, że nazwy tych rzek są ze sobą spokrewnione, a być może nawet sprowadzają się do tej samej pierwotnej podstawy wyjściowej, to jest do rdzenia **luk-* (**lök-*, *lek-*). Samogłoska *o-* najprawdopodobniej kontynuuje bałtyckie *a-*. Jako analogia

¹³⁶ R. Trautmann, Die altpreussischen Personennamen, str. 197, przyp. 1. Trautmann powołuje się na następującą pracę A. Brücknera: Preussisch und Polnisch, „Archiv für slavische Philologie”, 20 (1898), str. 481 i n.

¹³⁷ Por. Mapa województwa białostockiego, 1:500 000, Warszawa 1961.

¹³⁸ Mapy wykazują niepokojące niezgodności. Według jednych *Dybla* to ramię dolnego Łku (Elku), według innych *Dybla* uchodzi do tejże rzeki pod Grajewem. Hydronimie północnej części województwa powinno się poddać rewizji, opartej na danych historycznych i lokalnych formach gwarowych.

¹³⁹ J. R o z w a d o w s k i, Studia nad nazwami..., l. cit.; Kronika Halicko-Wołyńska, Polnoe sobranie russkich lëtopisej, t. II, izd. II, S. Peterburg 1908, kol. 812: „rëku *Olga* (acc.); do rëky *Olga*”.

¹⁴⁰ Por. Pojezierze Suwalskie, mapa turystyczna, 1:200 000, Warszawa 1959.

nasuwa się nazwa m. *Olita*, po litewsku *Alytūs*, której podstawę wyjściową J. O t r ę b s k i¹⁴¹ odtwarza jako **Lēitā* lub **Lēitē*. Podobnie też V.N. T o p o r o v i O.N. T r u b a č e v¹⁴², analizując nazwę rzeki *Orša*, zwracają uwagę na to, że w latopisach występuje ona jako *Ržša*, *Ršb* i *Orša*. Dochodzą do wniosku, że „protetičeskij charakter o- każetsja nesomnennym”. Jeśli Toporov i Trubačev mają rację, to drogą analogii można by przyjąć, że także o- w nazwie *Olecko* jest protetycznego pochodzenia, a tym samym uprawdopodobnić hipotezę o pokrewieństwie dzisiejszych nazw *Elk* i *Olecko*. Należałoby jeszcze poprosić potamologów o zbadanie, czy dawniej nie było połączenia między Jeziorem Selment Wielki a Jeziorem Elckim. Może Lega była kiedyś dopływem Łku (Elku), a może nawet jego górnym biegiem¹⁴³?

Sieć hydrograficzna dorzecza Łku i jej nazewnictwo nie pozwalają — przynajmniej na razie — na wysnucie całkowicie pewnych wniosków, dotyczących „jądra” obszaru plemiennego Połekszan. Całkowicie pewny pod względem hydronimicznym jest tylko odcinek Łku od Jeziora Elckiego w dół. Ponieważ brak pewności co do górnego biegu Łku, przeto tym więcej uwagi należy zwrócić na dane geograficzne i archeologiczne, które mogą poprzeć wnioski na temat wczesnośredniowiecznego osadnictwa.

Geografowie na interesującym nas terenie wyodrębniają „Równinę Elcką”. Jeśli dobrze rozumiem ich ujęcie, to zwłaszcza południowa jej część „... jest moreną denną, o u r o d z a j n y c h gliniastych glebach”¹⁴⁴. Jedynie też powiat elcki na całych Mazurach Wschodnich wykazuje najwyższy procent powierzchni uprawy pszenicy w stosunku do całości gruntów ornych¹⁴⁵. To samo stwierdzili też inni uczeni. Warunki nad Łkiem „... haben Toeppen im vorigen Jahrhundert immerhin veranlasst, unter den ‘sehr unfruchtbaren Gegenden’ längs der masowischen Grenze, Lyck als ein Gebiet mit ‘vortrefflichem Acker’ hervorzuheben”¹⁴⁶ ... der Lycker Bereich verglichen mit dem übrigen Masuren hat bessere Böden...”¹⁴⁷. Najurodzajniejsze ziemie znajdują się „in der Lycker Senke, am Lyckfluss (mit der Seenkette) und am Leegafluss (mit der Seenkette)”¹⁴⁸.

Decydujący głos w sprawie wczesnośredniowiecznego osadnictwa Połeksza należy do archeologów. Niestety, daleko jeszcze do pełnego zbadania interesującego nas obszaru przez pracowników tej dyscypliny. Dysponujemy natomiast świetną „Mapą archeologiczną

¹⁴¹ J. O t r ę b s k i, Lietuvā, „Beiträge zur Namenforschung”, 9 (1958), str. 24 i n.

¹⁴² V.N. T o p o r o v i O.N. T r u b a č e v, Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov'ja, Moskva 1962, str. 200.

¹⁴³ Uzasadnienie tego przypuszczenia już po napisaniu niniejszych uwag znalazłem w pracy A. W e i n r e i c h a, Bevölkerungsstatistische..., str. 16: „Eine Erhöhung des Wasserspiegels im Grossen Selment-See um wenige Dezimeter hätte ein Zusammenfließen dieses Sees mit dem Lyck-See und vielleicht auch eine Ablenkung des Leegenflusses ins Lyckflussbett zur Folge. Der Weg ist als eine torfige, von zwei Seen ausgefüllte Mulde vorgezeichnet”. Por. też K. F o r s t e r e u t e r, Die Entwicklung..., str. 56 (rok 1541): „Die Litauer fanden auch sonst im Lyckstrom keine Furt, behaupteten aber, durch Mühlenbau und Dämme seien die Stromverhältnisse geändert worden”.

¹⁴⁴ M. K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a, „Warmia i Mazury”, str. 148.

¹⁴⁵ J. L e w i ŋ s k i, Użytkowanie ziemi; w pracy zbiorowej pt. „Warmia i Mazury”, Poznań 1953, t. II, str. 300, mapka. Poza tym południowa część omawianego obszaru — głównie powiat elcki — wyróżnia się korzystniejszym klimatem niż połac północna. Nic więc dziwnego, że właśnie w części południowej skoncentrowało się najstarsze osadnictwo.

¹⁴⁶ Ch. M o c z a r s k i, Der Kreis Lyck, „Wirtschaftsgeographische Arbeiten”, H. 3, Wrocław 1938, str. 11.

¹⁴⁷ B. G e b a u e r, Die Entwicklung der Siedlungslandschaft in Süd-Ostmasuren (Kreis Lyck); unter besonderer Berücksichtigung der Siedlungsgenese, Diss., Göttingen 1959, str. 10.

¹⁴⁸ Ibidem, str. 27.

Jaćwieży", opracowaną przez A. Kamińskiego¹⁴⁹. Na Połekszu nie brak dość pokaźnej liczby zabytków, a zwłaszcza grodzisk. Wszystko więc wskazuje wyraźnie na to, że do-rzecze Łku jest dawnym jaćwieskim Połekszem, czyli Połexią.

Nasuwa się pytanie, dlaczego nazwa „Połekszanie” miała tak krótkotrwały żywot? Z pewnością nie była to nazwa wymyślona *ad hoc* przez ks. Kazimierza kujawskiego. Nazwa Pollexiani znana już przecież była Kadłubkowi. Najczęściej jednak występowali oni pod nazwą związku plemiennego, to znaczy pod nazwą Jaćwieży. Podobnie było i gdzie indziej w okresach tworzenia się międzyplemiennych organizmów państwowych. Na Po-morzu np. nazwa Pomorzan wyparła inne nazwy plemienne, tak samo było na Śląsku i w Wielkopolsce. Podobnie też ogólniejsza nazwa Prusów przysłaniała dziesiątkę nazw plemiennych między dolną Wisłą a dolnym Niemnem. Nazwy te dochodziły do głosu raczej tylko przypadkiem, najczęściej tylko w funkcji nazw określonych terytoriów. Wy-dobycie nazwy Połeksza przez ks. Kazimierza być może nie było dziełem przypadku. Zapewne użycie jej obok nazwy Gołędzi (Galindii) najkonkretniej określało terytorialny zasięg jego pretensji. Ale może wymagały tego względy dyplomatyczne — tak wobec Krzyżaków, jak i innych rywali, to jest wobec ks. Siemowita i Danily.

Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że nazwa Połeksze przeszła dość dziwną meta-morfozę. Mianowicie można podejrzewać, że istnieje związek między nazwą *Polexia* a nazwą *Podlasie*. Nazwę *Podlasie* wywodzi się od rzeczownika las¹⁵⁰. Częściej jednak przyjmuje się, że pochodzi ona od dawnej nazwy Polaków: *Lędziców*, *Lędzan* — po rusku *Ljachów*. Uważa się, że „... trzymanie się Podlasia całą jego długością pogranicza Lechitów, czyli Lachów, przemawia bardzo za tym, że nazwa Podlasia nie powstała od lasów, jak nazwa Polesia, ale od Lachów, pod granicą których ciągnęło się Podlesie...”¹⁵¹. Teza ta w nowszym lingwistycznym ujęciu ma postać następującą: „... nazwa pierwotnie brzmiała **Podlęchje*, zatem po polsku powinna by brzmieć **Podleşze*, tzn. ‘kraj pod Lęchami = Ljachami (w postaci ruskiej)’. Postać dzisiejsza Podlasie została upodobniona do wyrazu *las* na skutek nieporozumienia. Gdyby ta nazwa miała coś wspólnego z wyrazem *las*, brzmiałaby *Podlesie*, por. *Zalesie*, *Międzylesie*, *Polesie* itd.”¹⁵².

Obie te hipotezy podaje już XVI-wieczny historyk M. K r o m e r: „Quae regio a no-stris *Polesse* siue *Podlesse*, quasi subsyluana uocatur, alii *Podlasse*, quasi Lachis, hoc est Polonis finitimum dici uolunt, cuius caput est Drohicinum oppidum”¹⁵³.

Nie zamierzam zajmować się tu nazwą Podlasia, wyczerpywać źródeł i literatury, do której zresztą obecnie nie mam pełnego dostępu. To osobny temat, wymagający odrębnego potraktowania. Nie można go tu jednak pominąć całkowicie. Mianowicie jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że nazwa Podlasia nie jest znana średniowiecznym źródłom tak polskim, jak ruskim i krzyżackim. Nie występuje ona np. w ogóle w tak obszernym rozmiarach

¹⁴⁹ A. K a m i ń s k i, Materiały..., mapa na osobnym arkuszu, skala 1:500 000.

¹⁵⁰ Por. przykładowo J. S t a s z e w s k i, Słownik geograficzny, pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych, Warszawa 1959, wyd. II, str. 235.

¹⁵¹ Z. G l o g e r, Geografia historyczna ziem dawnej Polski, Kraków 1900, str. 201.

¹⁵² M. R u d n i c k i, Prastowiańszczyzna — Lechia — Polska, Poznań 1961, t. II, str. 241.

¹⁵³ M. C r o m e r, De origine et rebus gestis Polonorum, Basileae 1555, p. 218; cytuję wg S. Z a-
j a c z k o w s k i e g o, Problem Jaćwieży..., str. 20.

dziele J. Długosza, mimo że kwestia podlaska jeszcze za jego życia stała się przyczyną ostrego kryzysu w stosunkach polsko-litewskich¹⁵⁴.

W sporze o Podlasie obie strony szermowały argumentami historycznymi¹⁵⁵. „Pogląd polski był poparty przez kombinację Długosza o podboju Jaćwięży przez Bolesława Wstydlwego. Polacy, domagając się ziemi podlaskiej, powoływali się na fakt tego podboju, dawną zaś Jaćwież identyfikowali właśnie z Podlasiem”¹⁵⁶. W związku z tym nasuwa się podejrzenie, że do celów tych wykorzystano nazwy *Polexia* i *Pollexiani*, polszcząc nazwę *Polexia* na *Polesie* (*Polesse*), *Podlesie* (*Podlesse*) i wreszcie *Podlasie* (*Podlasse*).

Jeśli idzie o terytorium, określane od XVI w. jako Podlasie, to w wypadku pochodzenia tej nazwy od terminu *Polexia* pełne prawo do jej używania według wyżej przedstawionych wywodów miałyby jedynie ziemie polskie między Biebrzą, Wisą, krzyżacką granicą i Netą. Jak już wiemy, była to najbardziej południowa część *Polexii*, czyli Połeksza. W rzeczy samej Polacy tylko do tego skrawka posiadali tytuły prawne. Nasuwa się pytanie: czy nazwa *Polexia* utrzymała się w odniesieniu do tego skrawka, a następnie rozszerzyła w kierunku południowym?

Rozszerzanie zasięgu przestrzennego nazw, towarzyszące ewolucyjnemu rozrostowi jednostek geograficzno-politycznych, często dokonywane drogą czysto administracyjną, jest doskonale znane. Często w parze z tym szło podsuwanie pod posiadane tytuły prawne treści terytorialnych o wiele rozleglejszych niż na jakie opiewały one pierwotnie. Tak na przykład było chociażby w wypadku Galicji. Nazwa ta, przysługująca początkowo tylko księstwu halickiemu, została rozciągnięta przez Austriaków na całą południową Małopolskę aż po Śląsk.

Przetransponowanie nazwy *Polexia* na *Polesie* i ewentualnie na *Podlasie* nie jest wykluczone z językowego punktu widzenia. Słowianie przejmowali bałtyckie *-ks-* jako *-ś-*¹⁵⁷. Największą rolę odegrałaby tu jednak etymologia ludowa, nawiązująca do swojskiego *Polesia*. Kto wie, czy ta adideacja semantyczna nie przeziiera już przez formę *Polesitae*¹⁵⁸. Jednakowoż przetrwanie tej nazwy w mowie ludu na północ od Biebrzy nie jest rzeczą udowodnioną. Być może więc, że nazwa ta w zmienionej formie i zakresie została przywrócona do życia w pracowniach polskich historyków i polityków XVI w. w trakcie sporu polsko-litewskiego o pas ziem na pograniczu Mazowsza i Białorusi.

¹⁵⁴ Brak też tej nazwy w samym „akcie ustanowienia województwa podlaskiego 1520 r.” — por. A. Jabłoński, *Polska XVI wieku...*, t. VI, cz. III, Podlasie, „Źródła dziejowe”, t. XVII, cz. III, Warszawa 1910, str. 257–259 — według kopii z Archiwum Czartoryskich. Końcowy tytułik brzmi: „Creatio Palatini Podlachiae”, ale przecież jest on późniejszego pochodzenia.

¹⁵⁵ O. Halecki, *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony*, str. 17 i n.; por. S. Zajączkowski, o.c., str. 21 i n.

¹⁵⁶ S. Zajączkowski, o.c., str. 23.

¹⁵⁷ Zob. K.-O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*, Uppsala 1941, t. I, str. 13: litewskie *Olxis* zostało spolszczone jako *Olszynka*. Por. też nazwę Auksztoty w źródłach krzyżackich: *Austeyten*, *Austheithen* — druga połowa XIV w.; *Scriptores rerum Prussicarum*, t. II, str. 78 oraz 104, wobec *Auxtote* (r. 1420), „*Codex epistolaris Vitoldi*”, str. 466; por. też wyżej, przyp. 67. Zob. jeszcze K. Būga, *Die Vorgeschichte der aistischen (baltischen) Stämme im Lichte der Ortsnamenforschung*, „*Streitberg Festgabe*”, Leipzig 1924, str. 32: „...altlett. *Alūksta*, (woraus altruss. *Olysta*) südwestlich von Izborsk”. Por. też P. Aruma, *Litauische mundartliche Texte aus der Wilnaer Gegend*, „*Commentationes Universitatis Tartuensis*”, B 23,3, Dorpat 1930, str. 68 i 74.

¹⁵⁸ Por. wyżej, str. 11.

Kończąc uwagi o nazwie *Podlasie* podkreślam raz jeszcze ich hipotetyczny i tymczasowy charakter. Geneza i dzieje tej nazwy z pewnością zasługują na osobne zbadanie, oparte na odpowiedniej bazie źródłowej i literaturze dotyczącej Podlasia. Jeśli dojdzie do odrzucenia podejrzanego przeze mnie związku między nazwami *Polexia* i *Podlasie*, to skłonny będę nazwę Podlasia wiązać raczej z lasem niż z Lachami. Nazwy krain, złożone z przedrostka *pod-* + nazwa etniczna nie są mi znane. Nie widzę też odpowiedniej analogii w innych językach.

*
* *

Wnioski. — Nazwa *Polexia*, pojawiająca się w źródłach XIII w., oznaczała krainę nad rzeką *Łek* (= *Elk*, *Lyck*), prawobrzeżnym dopływem średniej Biebrzy. Nazwa rzeki *Łek* jest pochodzenia bałtyckiego (**Lukas* — wg ustalenia K. Būgi). Oznacza ona rzekę porośniętą grązelem, zwanym pospolicie lilią wodną. Jej polskim krewniakiem jest m.in. nazwa jeziora *Łekno* na Pałukach w północnej Wielkopolsce.

Polexia — po bałtycku prawdopodobnie **Pa-luk-s-ija*, po polsku przypuszczalnie *Poleksie* lub *Poleksze*, jest formacją analogiczną do tworów takich, jak pruska *Pogezania* i *Pomezania*, słowiańskie *Polabie*, *Powiśle*, *Pomorze* itd. *Poleksze* było zamieszkiwane przez jaćwieskie plemię, którego nazwę zanotowano w końcu XII w. w formie *Pollexiani*. Zapis ten można odczytać w polskiej postaci językowej jako *Polekszanie* — por. historyczne nazwy *Polabianie*, *Pomorzanie* itp.

Polekszanie byli ludem bałtyckim i należeli do zespołu plemion jaćwieskich, spokrewnionego najbliższymi z plemionami pruskimi, a w następnej kolejności — z litewskimi. Można się poza tym domyślać bliższych związków natury etnicznej z południowymi plemionami pruskimi, przede wszystkim z Gołędzinami (Galindami).

Osią osadniczą *Poleksza* była rzeka *Łek* (Elk). Strefę graniczną od zachodu stanowił kompleks Wielkich Jezior Mazurskich (Mamry—Niegocin—Śniardwy) z przylegającymi puszciami. Oddzielał on Połekszan od Gołędzi (Galindii). Granicę od północnego zachodu wyznaczały puszcze, zachowane częściowo do dziś (Puszcza Borecka i Puszcza Romincka). Na północ od nich rozpościerały się siedziby plemienia Nadrowów. Sąsiadami Połekszan od północnego-wschodu byli Jaćwiegowie *sensu stricto*. Osadnictwo plemienia Jaćwiegów skupiało się głównie nad górną Czarną Hańcą. Szeroką strefą graniczną Połekszan od wschodu były knieje, których pozostałości nazywamy dziś Puszcza Augustowską, zaś od południa — Błota Jaćwieskie, wypełniające do dziś jeszcze kotlinę Biebrzy. Od południowego zachodu sąsiadami Połekszan byli polscy Mazowszanie. Granicę między tymi plemionami — a także jej dzieje — powinni odtworzyć archeologowie i toponomaści. W połowie XIII w. biegła ona prawdopodobnie w pobliżu rzeki Wisy, dopływu dolnej Biebrzy.

W wyniku rywalizacji o ziemię jaćwieskie — podjętej w połowie XIII w. przez Zakon Krzyżacki, Polaków i Ruś — Mazowsze otrzymało południową część Połeksza, tj. obszar między okolicą rzeki Wisy a Biebrzą i Netą. Pozostała część Połeksza weszła w skład państwa krzyżackiego. Na ziemiach Połekszan jeszcze przed końcem średniowiecza odżyło

stosunkowo gęste osadnictwo, które pociągnęło za sobą niemal całkowitą polonizację tej krainy¹⁵⁹.

Dzieje Połekszan i Połeksza stanowią nieodłączoną część historii Jaćwieży w szerokim tego słowa znaczeniu i nie są przedmiotem niniejszych uwag. Podobnie też osobnego rozpatrzenia wymaga przypuszczenie co do genetycznego związku między nazwą *Polexia* a *Podlasie*.

Lund, 1962

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Название *Polexia*, появляющееся в исторических источниках XIII века, обозначает страну над рекой Лэк (= Элк, Лик), правобережным притоком среднего Бобра. Наименование реки Лек балтийского происхождения (Лукас — по установлению К. Буги). Оно обозначает реку, заросшую растением, называемым обыкновенно водяной лилией. Его польским родственником является м. пр. наименование озера Лэкно на Палуках в северной Великопольше.

Polexia — по-балтийски, вероятно, *Pa-luk-s-ija*, по-польски предположительно *Poleksie* или *Poleksze*, является формацией, аналогичной таким азваниям, как прусская *Pogezanja* и *Pomezanja*, славянское *Полабье*, *Повислю*, *Поморье* и т. п. Полэкше было заселено ятвяжским племенем, наименование которого было записано в конце XII века в форме *Pollexiani*. Эту запись можно прочесть в польской языковой форме *Polekszanie*, аналогично польским историческим наименованиям *Polabianie*, *Pomorzanie* и т. п.

По всей вероятности поселенческой осью Полекша являлась река Элк (прежде Лэк). Пограничную зону с запада составлял комплекс Великих Мазурских Озер (Мамры-Негоцин-Снярдвы) со смежными пуццами. Границу с северозапада намечали пуццы, сохранившиеся частично до сих пор (Борецкая Пуца, Роминтская Пуца). К северу от них простирались территории племени надраунов (по-немецки *Nadrauen*).

Соседями полэкшан с северозапада были ятвяги *sensu stricto*. Поселенчество племени ятвягов было сосредоточено главным образом у реки Черная Ганча. Широкою пограничную зону полэкшан с востока составляли дебри, остатки которых называем ныне Аугустовской Пуццей, с юга же Ятвяжские Болота, выполняющие до сих пор долину реки Бобр.

С югозапада соседями полэкшан были польские мазовшане. Границу между этими племенами, а также ее историю, должны воспроизвести археологи и топономасты. В половине XIII века она происходила, вероятно, вблизи реки Висы, притока нижнего Бобра. В результате соперничества из-за ятвяжских земель между Орденом Крестоносцев, поляками и Русью - Мазовия получила южную часть Полэкша, то есть территорию между окрестностями реки Висы и Бобром и Неттой. Остальная часть Полэкша вошла в состав государства Крестоносцев. На землях Полэкша еще до конца средневековья развернулось относительно густое поселенчество, которое вызвало полную полонизацию этой страны. Частичное онемечение этой территории это уже дело XIX и начала XX в., как результат натиска прусского государственного аппарата.

История полэкшан и Полекша составляет неотъемлемую часть истории Ятвязи в обширном этого слова значении и она не является предметом настоящего труда.

¹⁵⁹ Por. B. Gebauer, Die Entwicklung der Siedlungslandschaft in Süd-Ostmasuren, str. 29: do 1485 r. w Łeckim i Straduńskim było już 85 osiedli. Udział litewskiego (na północy) i niemieckiego żywiołu etnicznego był tu nieznaczny (ibidem, str. 32 oraz 45). Proces niemieczenia tych ziem był dziełem dopiero końca XIX w. i dziesięcioleci przed 1945 r. Por. też W. Kętrzyński, O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich, Lwów 1882. Zachodnia część południowego Połeksza uległa polonizacji już we wczesnym średniowieczu.

SUMMARY

The denomination Polesia, appearing in the written sources in the 13th century signifies a country on the *Łek* (*Elk*, *Lyck*) river, the right tributary of the Biebrza river in its middle course. The name of the river *Łek* is of a Baltic origin (*Lukas*—according to the reconstruction by K. Buga). It means a river covered with water lilies. The river's name is related to the Polish name of the lake *Łekno* at Pałuki in the northern Great Poland.

Polesia — in Baltic language, probably, *Pa-luk-s-ija*, and in Polish probably *Poleksie* or *Poleksze*, constitutes a formation analogous to such names as the Prussian Pomezania and Pomezania, Slavic — *Pola-bie*, *Powiśle*, *Pomorze* and so on. *Poleksze* had been inhabited by a Jatvingian tribe whose name was written down at the close of the 12th century as *Polexiani*. This could be read in Polish as *Polekszanie*, being analogous to the Polish historical names such as *Polabianie*, *Pomorzanie*, (*Pomeranians*) and so on.

The Elk river (former *Łek*) constituted most probably the settlement axis of *Poleksze*. The complexes of the Great Masurian Lakes (Mamry—Niegocin—Sniardwy) with adjacent forests, constituted its western boundaries. The north-western frontier ran along the wilderness, which have partly persisted till nowadays (the Borek and Romninty forests). Northward of them stretched the territories inhabited by the tribe of the Nadrovians.

The Jatvings, *sensu stricto*, were the north-eastern neighbours of Pollexians. The areas on the Czarna Hańcza river constituted the main concentration of the settlements of the Jatvingian tribe. The great forests, the remains of which are known today as the Augustów forests, constituted the eastern boundary of Polesians. The Jatvingian Swamps filling even today the glen of the Biebrza river being their southern boundary.

Polish Mazovians were the south-western neighbours of the Pollexians. The frontier between the above-mentioned tribes, as well as their history should be reconstructed by archaeologists and toponymists. In the middle of the 13th century this frontier probably ran in a vicinity of the Wisa river — a tributary of the lower Biebrza river. The rivalry concerning the conquest of the Jatvingian territories, which existed among the Knights of the Teutonic Order, the Poles and the Ruthenians resulted in the annexation of the southern part of Pollexia by Mazovia. (The annexed part comprised the area among the Wisa and the Biebrza and the Netta rivers). The remaining part of Pollexia was incorporated to the state of Teutonic Order. A relatively dense colonisation of the Pollexia territories had revived as early as before the end of the Middle-Ages, which resulted in an almost complete Polonisation of this country. A partial Germanisation of those territories took place in the period covering the 19th and the beginning of the 20th centuries, being a result of the pressure from the part of the Prussian state authorities.

The history of Pollexians and of Pollexia constitutes an integral part of the Jatvingian history in a broad meaning of the word, being not the subject of this article.